Nr 128. Dnia 13 Czerwca Środa. Dnia 1 (13) Czerwca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

Dziś: S. Antoniego Padewskiego.
Jutro: Ś. Bazylego Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Wita i Modesty.
Sobota: SS. Benona B. i Justyny P.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 41
Zachód „ „ 8 m: 19

Długość dnia godzin 16 m: 38
Przybyło „ „ 8 m: 54

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Marcjanny Męczenniczki.
Poniedziałek: ŚŚ. Marka i Marcelina.
Wtorek: ŚŚ. Gerwazego i Protazego.
Środa: ŚŚ. Sylwerjusza i Florentyna.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale III-cim 1877 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:
rocznie . . . rs. 4 kop. 80.
półrocznie . „ 2 „ 40.
kwartalnie . „ 1 „ 20.
miesięcznie . „ — „ 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski	rs. 1 kop. 20
Za przesyłkę pocztową	„ — „ 35
Za przepaski i ekspedycję	„ — „ 45
Razem	rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 2 kop. 40
Za przesyłkę pocztową	„ — „ 70
Za przepaski i ekspedycję	„ — „ 90
Razem	rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs 4 kop. 80
Za przesyłkę pocztową	„ 1 „ 40
Za przepaski i ekspedycję	„ 1 „ 80
Razem	rs. 8 kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.
półrocznie rs. 4.
rocznie rs. 8.

Prenumerata zaś „Kurjera Warszawskiego“ z „Nowinami“ wynosi:

W Warszawie:
rocznie rs. 6 k. 60.
półrocznie „ 3 „ 30.
kwartalnie „ 1 „ 65.
miesięcznie „ — „ 55.

Na prowincji i w Cesarstwie:
rocznie rs. 11 k. —.
półrocznie „ 5 „ 50.
kwartalnie „ 2 „ 75.

Za odnoszenie *Nowin* do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu dzisiejszym w czasie odpustowego nabożeństwa w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, ku czci uroczystującego dziś Patrona tejże świątyni, Ś-go Antoniego Padewskiego, Wotywę przed jego ołtarzem, rzęsiście oświeconym i w egzotyczne kwiaty przybranym, odprawił o godzinie 9-tej z rana JX. Wojciech Jackowski, wikarjusz miejscowy.

O godzinie 11-tej zaś rozpoczęła się Suma, poprzedzona uroczystą z Najświętszym Sakramentem procesją wewnątrz kościoła, którą celebrował JX. Jan Skoczek, bawiący czasowo w Warszawie. Słowo zaś Boże w czasie Sumy głosił JX. Ferdynand Dreszer, wikarjusz kościoła parafjalnego Narodzenia Najświętrzej Marji Panny na Lesznie.

— W Nr. 116 *Prawit. Wiestnika* zamieszczoną została „Ustawa szkoły budowniczej“ (Najwyżej zatwierdzona dnia 15 marca r. b.). Szkoła budownicza jest zakładem otwartym, mającym na celu kształcenie techników w zakresie budownictwa cywilnego i dróg; należy do zakładów naukowych pierwszego rzędu, i zostaje pod zarządem ministerstwa spraw wewnętrznych. (D. W.)

Szkoła budownicza Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Do szkoły budowniczej, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 15-go marca r. b. ustawy o tej szkole, mogą wstępować osoby, które ukończyły kurs całkowity w gimnazjach, szkołach realnych i równych im zakładach naukowych, lub które zdały egzamin w zakładach pomienionych z wykładanych w tychże przedmiotów (§ 9).

Pragnący wejść na pierwszy kurs szkoły, poddawani być mają w takowej sprawdzającemu egzaminowi z matematyki w zakresie kursu gimnazjalnego, oraz z rysunku ornamentów prostych. Pragnący zaś wejść na kursa wyższe, powinni złożyć egzamin, oprócz z pomienionych przedmiotów, także z przedmiotów niższych kursów.

Na zasadzie Najwyższego zezwolenia, udzielonego 13 go maja r. b., pozwolono w sposobie wyjątku, na ten rok pragnącym wstąpić do szkoły budowniczej, zdawać egzamin i podług poprzedniej ustawy szkoły (tom XII, ust. bud dod. do art 17, uw. 2 art 20, podług dal ciągu 1863 r.).

Pragnący wejść w poczet uczących się, podają o to prośbę do dyrektora szkoły przed rozpoczęciem kursu szkolnego, lecz nie później jak 1-go sierpnia. Do prośby powinny być dołączone: 1) świadectwo wieku, poświadczone przez konsystorz duchowny; 2) dowody pochodzenia; 3) atestat lub świadectwo z gimnazjum lub szkoły realnej, albo też z równych im zakładów naukowych o dostatecznej znajomości kursu tych zakładów (uwag. do § 9) i 4) świadectwo zapisania do odbywania powinności wojskowej.

Za prawo słuchania lekcyj w szkole uczący się płaci po 25 rubli naprzód, za każde półrocze (§ 14).

Prośby, przy których nie będzie przedstawiony którykolwiek z wyż wymienionych przedmiotów, będą pozostawione bez skutku.

O liczbie wolnych wakansów będzie ogłoszone w miesiącu lipcu. (Dz. W.)

— Starszy prezes warszawskiej Izby Sądowej podaje do wiadomości publicznej, że notarjusz przy wydziałach hypotecznych Warszawskiego Sądu Okręgowego Aleksander Plejs, uwolniony został w skutek prośby od obowiązku; notarjusz zaś przy Sędziach Pokoju miasta Warszawy, Józef Kozakowski, przeniesiony na notarjusza przy wydziałach hypotecznych Warszawskiego Sądu Okręgowego. (Dz. W.)

— *Oddział tanich kuchen.* — Z przedstawień na dochód kuchen było ogólnego dochodu:

w Alkazarze rs. 48 kop. 60, w Eldorado rs. 331 kop. 10, w Alhambrze rs. 158 kop. 45, w Belle-vue 251 kop. 25, w Arkadji rs. 82 kop. 45, naddatków rs 10 kop. 95½, razem dochodu rs. 882 kop. 90½.

Wydatki:

W Alkazarze zwrot kosztów dyrektorowi rs. 24 kop. 50, w Eldorado zwrot kosztów dyrektorowi rs. 107 kop. 95, dzierżawiącemu ogródek Eldorado, za ustąpienie śpiewaków francuzkich rs. 67 kop. 50, temuż za światło rs. 6, razem rs. 181 kop. 45.

W Alhambrze dyrektorowi teatru zwrot kosztów rs. 71.

W Belle-vue dyrektorowi teatru zwrot kosztów rs. 113 kop. 41½, utrzymującemu ogródek za dozwolenie tegoż rs. 25, razem rs. 138 kop. 41½.

W Arkadji dyrektorowi teatru zwrot kosztów rs. 36 k. 88, właścicielowi ogródka za dozwolenie tegoż rs. 12 kop. 50, razem rs. 49 kop. 38.

P. Cottemu za druk afiszy i biletów rs. 15, służbie podczas przedstawień, pomoc i inne drobne wydatki rs. 30 k. 52, w ogóle wydatków rs 510 kop. 26½.

Pozostało dla tanich kuchen rs. 372 kop. 64.

J. Lewandowski.

KARA BOŻA.

POWIEŚĆ

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 127).

Już czas nakoniec odprowadzić młodą parę do komory, — pan młody ledwo się na nogach trzyma, Nastia również dziwnie rozpromieniona spogląda nań figlarnie i mruga oczkiem, choć znać, że się czegoś lęka i niby sroma i coraz częściej zwraca się twarzą do pieca i skrobie z niego glinę, jakby sama nie wiedziała co ma z sobą robić, jak gdyby chciała się oddalić od gwarnej gromady.

A tu jak na toż, z jednej strony podpiłe staruszki, z drugiej podochocona młodzież zagląda jej w oczy, a zaczepia a żartuje, aż sobie musi rękami oczy zakrywać, a twarz zakwita jak piwonja.

Ze dworu doleciał tentent, — jakby kilkunastu koni — nikt tego w izbie nie słyszał — gwar był zanadto wielki, zanadto wreszcie towarzystwo całe zajęte było sobą. To też aż wtedy dopiero uciszono się nagle, gdy we drzwiach pojawiły się postacie nieznajomych jakichś gości.

Byli to parobcy barczyści, silni — z zawadjackiemi minami, — ubrani rozmaicie, ale porządnie i nawet strojnie.

— *Boże pomahaj!* odezwał się najmłodszy z nich z pozoru wyglądający na młodego chłopaczka. Ubrany był najszykowniej, a twarz jego olśniewała pięknością.

— *Spasybi wam*, odrzekła Stepanycha patrząc z pewnem zdziwieniem na przybyłych. Tymczasem zaczęli oni wchodzić jeden za drugim do izby, a dwóch zatrzymało się we drzwiach, jakby na straży.

Mocno zabiło serce Nasti, kiedy usłyszała głos owego młodego parobka, ale gdy spotkała się z jego wzrokiem i uważniej przyjrzała się rysom — twarz jej zbladła jak ściana i drżeć zaczęła jak w febrze.

Młodzieniec dostrzegł to i poskoczył ku niej z uśmiechem.

— Poznałaś mnie Nastiu? — No — czemuż się boisz! wszakże sama się z tem odzywałaś, że jesteś moją przyjaciołką, — bądź że nią i teraz, — chciałam popatrzeć na twoje szczęście...

Nastia nie była w stanie ust otworzyć.

Tymczasem rozległ się grzmiący głos Iwana.

— Hej! muzyka — graj od ucha! dobrze zapłacimy, ale chcemy i dobrze pohulać w kompanji dobrych ludzi. Prawda, titko? rzekł, zwracając się do Stepanychy, która oprzytomniała w jednej chwili.

Muzyka zagrzmiała — przybyli parobcy porwali do tańca dziewczęta, Iwan ujął ociągającą się Nastię i puścił się z nią na środek izby.

— Graj muzyko! graj! chcemy pohulać.

Strach przejął wszystkich, kiedy się spostrzegli, jacy to przybyli goście. Ten i ów chciał się z izby wymknąć, a może i zawołać na pomoc kogo, ale we drzwiach stali wciąż dwaj groźni parobcy i nie pozwalali wyjść nikomu.

Tak przeszła dobra godzina, — goście bawili się ochoczo, wypili resztę wódki, jaka jeszcze była, a co wyrabiali z dziewczętami, jakie tańce jakie uściski — tego opisać nie podobna, ale nie zapomną tego pewnie i dziewczęta.

— No — nie ma już nic ani do jedzenia, ani do picia! krzyknął Iwan, puszczając Nastię, z którą od początku tańcował. Pora odprowadzić młodą parę do komory.

Baby same nie wiedziały co począć.

— No! prędzej! nam już trzeba w drogę! a chcielibyśmy jakiś gościniec dać wam na pamiątkę i państwa młodych uczcić jak należy.

Nuże — prędzej! dodał, tupnąwszy nogą, aż szyby zabrzęczały i ziemia zadrżała.

Nie było rady, — baby poprowadziły państwa młodych na podwórze, gdzie stał tuż obok chaty mały szpichlerzyk, w którym według zwyczaju miano ich zamknąć na noc. Wielu z zebranych nie śmiało wyjść z chaty, inni udali się w ślad za orszakiem. Nastia szła, jakby nieżywa, — czuła ona, że to wszystko okropnie się skończyć musi, a widziała tuż przy sobie asystującego jej Iwana, za którym szła Hanna. Stepanycha również umierała ze strachu.

— Płacę za mój taniec, — rzekł do Nasti Iwan, kładąc jej w rękę kilka srebrnych karbowańców, — na nowe gospodarstwo.

— Na szczęście! dodała Hanna, wkładając jej na szyję korale.

Młodą parę wepchnięto prawie do komory i zatarasowano za nią drzwi.

W tej chwili światło jakieś błysnęło wśród ciemnej nocy: szpichlerzyk został z czterech rogów podpalony.

Z głębi dały się słyszeć dwa przeraźliwe jęki.

— Żeby wam ciepło tam było! — krzyknęła Hanna z sardonicznym śmiechem.

Okropnie jęknęła stara Stepanycha i rzuciła się wściekle do drzwi komory.

— Ludzie! miejcie litość! za cóż mi chcecie zgubić dziecko!

— Cicho! stara suko! syknął Iwan, uderzając ją mocno w głowę.

— Ratujcie! ratujcie! wrzasnęła raz jeszcze stara matka.

Jarmark na wełnę.

V.

Deputacja jarmarczna rozpoczęła już swe czynności w dniu wczorajszym. Skład jej pozostał bez zmiany;—pod przewodnictwem p. prezydenta miasta jen. Starynkiewicza lub delegowanego z jego ramienia p. Dawidowskiego, naczelnika wydziału administracyjnego magistratu, zasiadają: pp. Lesser Levy, Juljusz Herman, Józef Rawicz i Bernard Handke. Wszelkie pogłoski o dopełnieniu tej liczby przez przybranie kilku jeszcze przemysłowców i ziemian, w roku przynajmniej bieżącym nie sprawdzą się.—Sekretarzem deputacji, jak co roku, jest p. Dąbrowski.

Od wczoraj czynne są wagi miejskie. Jak dotąd ważenie odbywa się tylko na jednej wadze, gdyż dowozy nie są tak znaczne, aby zająć mogły wszystkie trzy wagi, co jednak w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym nastąpić musi, w obec zwiększających się coraz dowozów. W dniu wczorajszym waga miejska przeważyła 3141 pud. 19 funt.; bankowa zaś 158 pud. 20 funt. W dniu onegdajszym ilość dowieziona do składów bankowych przechodzi cyfrę 2500 pudów. Jak dotąd przeto na składach i placu jarmarcznym, łącznie z zeszłorocznym remanentem znajduje się blizko 40000 pudów, co jak na obecną porę stanowi nader pokaźną liczbę towaru.

Znaczniejsze partje dotychczas dowieźli:

Pp. Hipolit Chwalibóg z dominium Mysłów 55 p. 9 funt., hr. Al. Kicki z dominium Sobieszyn p. 57 f. 21, hr. K. Kicki z dom. Orłów pud. 137 f. 11, Aureli Grodzicki z dom. Jabubowice murowane pud. 104 f. 19, p. Smargowski p. 150, Czapliński z dom. Siennica-Różana pudów 65, Stanisław Skawiński z dom. Wojciechów pud. 140, Stanisław Świeniawski z dom. Palikije 180 p. 10 f., Antoni Rulikowski z dom. Horbatów p. 50 f. 8, Józef Barański z dom. Kozłówka (hr. Konstantego Zamoyskiego), pud. 203 funt. 17, Władysław Rembieliński z dom. Rybczewice pudów 203, Władysław Kieniewski z Opola p. 121, Anna Makowska z Woli Ossowińskiej 81 p. 34 f., Henryk Unruh z dom. Ryk 157 p. 25 f., Karol Olenkowski z dom. Skrzeszew, pu. 68, Grzegórz Unrug z Gorbowa pud. 208 f. $7\frac{1}{2}$, hr. Kazimierz Łubieński z dom. Jabłoń pud. 106 f. $32\frac{1}{2}$, Seweryn Nowosielski z dom. Czemierniki pud 72 f. 20, hr. Natalja Kicka z Jaszczowa p. 68 f. 25, taż z Suchowola pudów 79 funtów 27, hr. Złotowski z dominium Koch pud. 256 f. 15, Ludwik Brudziński z dominium Rurkowa pud. 63 fun. 16, p. Henryk Rosenwert pud. 102 f. 28, Aleksander Grolicki z Odrzywołek p. 65, Kazim. Garbolewski z Czerwonki 146 p. 39 f., Ad. Siedliski z dom. Żdżary 76 p. 16 f., Michał Szwejcer z Rzeczycy p. 72, Teodor Leszczyński z Biały p. 113 f. 21, Jasiński z Osuchowa p. 107 f. 20. Jan Wodziński, z Zaborówka p. 59 f. 17, Władysław Tomicki z Pawłowa p. 120, Władysław Tomicki z Kożuszek 90 pud. Klemens Marchocki, pud. 131 f. 37, Wiktor Szaniawski z Progalin p. 65 f. 14, Edward Rulikowski z dom. Ustrzesze pud. 90, Michał Doberski z majoratu Demby p. 49 f. 21, Leopold Grodzicki z dom. Poizdów p. 118 f. 38, dominium Gorodzice i Dobice pud. 90 f. 15, p. Jełowiecki z dom. Piechy p. 53 f. 30, Seweryn Wielusik z dom. Chotycze pud. 79 f. 20, Kajetan Kraszewski z dom. Romanów pud. 56.

Wełna tegoroczna odznacza się *przewybornem* myciem. Zgadzają się na to wszyscy kupcy i ajenci, którzy badają to okiem znawcy i korzystają z możności porównań z towarem zagranicznym. Mycie więc wełny tegorocznej poleca ją do najlepszych wyrobów, ztąd popyt fabrykantów będzie bardzo znacznym. Naturalnie, okoliczność ta wpłynie na podwyżkę ceny towaru. Szczególniej partja wełny z dominium „Kraszowice“, tak się ogólnie podobała, że wszystkie transporty odznaczające się temi, co ta przymiotami, rozchwytywane zapewnie będą przez kupców, goniących za „cienkiem i delikatnem runem“.

O obrotach nic się nie da jeszcze powiedzieć. Niewielka obniżka na jarmarku wrocławskim, nieznane jeszcze ceny jarmarku poznańskiego i nieukończone jeszcze tranzakcje na innych rynkach zagranicznych, nie dozwalają jeszcze wnioskować o ruchu zagranicznych nabywców na placu naszym. To tylko zaznaczyć można, że gatunek towaru krajowego będzie znakomitym bodźcem do utrzymania się żądania posiadaczy. We Wrocławiu cały zapas wełny został rozprzedany, a lubo dowóz tegoroczny nie był znacznym, to jednakże rozebranie całego transportu jest zjawiskiem nader korzystnem dla producentów. W Poznaniu obniżka cen wynosi 2 — 3 talary.—Z niecierpliwością przeto oczekujemy pierwszych interesów, któreby dozwoliły już wyprowadzić bardziej konkretne wnioski o usposobieniu tegorocznego targu.

Podobno śmielsi ajenci wysyłają już forpoczty — ku posiadaczom mniejszych partyj; — żadne jednak obroty nie przyszły, o ile wiemy, do skutku.

Tryki z owczarń rozpłodowych przypędzane są w niewielkiej liczbie. Jak dotąd, wystąpił dopiero p. Poths z Bożej Woli (pow. warszawkiego) z 24 owcami i p. Sosnowski z Miechowa (pow. grójecki) z baranami 10. W chwili gdy piszemy sprawozdanie niniejsze, dowiadujemy się o trzeciej partji zawierającej jednak kilka tylko sztuk owiec.

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XV.

Karpaty na pograniczu Siedmiogrodu i Wołoszczyzny, Alpy transylwańskie, przedstawiają niezwykłe mnóstwo piękności natury i wspaniałych widoków, a kiedyś, gdy się tu rozwinie wyższa kultura, będą ściągały tysiące turystów z Europy, zarówno dla owej piękności, jak dla licznych źródeł leczniczych, dla zdrowego powietrza i dla przyjemnego klimatu na lesistych dolinach.

Wysoko w sferę granitu sięgają olbrzymie lasy dębów, buków, klonów, jaworów, leszczyny i kasztanów, po za któremi następują drzewa iglaste.

Na dolinach sosna lub świerk jest osobliwością; drzewa liściaste jak chwasty, krzewią się potężnie i jak chwasty przygnębiają odmienną od siebie wegetację.

W tych gęstych lasach gnieździ się jeszcze niedźwiedź i wilk, kozy skaczą po skałach, ryś czycha na zdobycz, a kot dziki jest jednym z najniebezpieczniejszych wrogów.

Wilk zachodzi niekiedy podczas zimy, aż do okolicznych wiosek; niedźwiedź jest łagodniejszy, niektórzy pasterze karmią go systematycznie i w zamian za to oszczędza ich trzody.

Ale pozostawiwszy na boku opis natury, która tylko w swych grubszych zarysach wywiera wpływ na wojnę, wspomnimy tu jedynie o przejściu przez Karpaty, o drodze z Kronstadtu (w Siedmiogrodzie) do Wołoszczyzny.

Jest to jeden z ważniejszych traktów handlowych, mający przed sobą świetną przyszłść.

Kronstandt (Brassow) leży na pięknej imponującej dolinie, otoczonej wieńcem olbrzymich łańcuchów gór (do 18000 stóp nad powierzchnią morza). Tutaj niemieccy rycerze mieczowi, osiedlili się byli najpierwej, zanim przybyli nad brzegi Wisły, gdy ich wypędzili z nad Dunaju królowie węgierscy.

Mieli jednak ci królowie pewną słabość dla niemców, którzy utworzyli tu z czasem grubą warstwę napływową tak zwanych dzisiaj sasów. Kronstadt był zresztą jedną z ostatnich osad w tym rodzaju.

Jedną z pierwszych był Hermanstadt, niedaleko Aluty, która przedarłszy się przez olbrzymie pasmo, wpada w głąb Wołoszczyzny.

Hermanstadt nie leży tuż nad Alutą, lecz nad strumieniem Cybin i zwał się pierwotnie Cibinium, Sibinium, zkąd niektórzy niemcy wyprowadzają nazwę Sibinburg, Siebenbürgen. Jeżeli ta etymologja jest prawdziwą, to nasza nazwa: Siedmiogród, nie miałaby sensu. Najpowszechniej ten kraj zowie się Transylwanją.

Kiedy wyjechawszy z Kronstadtu, dosięgniemy przejścia w górach, t. z. Predealu, to droga, na wysokości jakich 4000 stóp, ciągnie się prawie poziomo aż o kilka wiorst za rumuńską stację graniczną. Pochyłość zaczyna się tam, gdzie Prahowa zgina się ostro ku południowi i z szumem potoku pędzi przez parowy na dół.

Trakt ciągnie się naprzód wzdłuż prawego brzegu rzeki, niedaleko klasztoru Sinaja, gdzie ks. Karol urządził sobie prześliczną willę letnią, aż do miejsca, gdzie po kamiennym moście przerzuca się na drugi brzeg Prahowy.

Pierwszą większą stacją rumuńską na równinie, jest miasteczko Kampina, zkąd jeszcze do Bukaresztu odległość wynosi mil 12.

Przed kilkoma laty całą tę drogę odbywało się pocztą. Dziś budują już kolej żelazną przez niedostępne na pozór góry.

Z Bukaresztu do Plojeszti kolej już jest gotową, a z Plojeszti do Predealu i Brassowa byłaby także otwartą, gdyby nie zawikłania wschodnie, które ciągną się już od lat paru. □

Ludzie zaczęli szemrać i zbliżać się coraz śmielej. Zaszłe wypadki otrzeźwiły wszystkich.

— Precz! — krzyknął Iwan — jak psa zabiję każdego, co się zbliży.

Ludzie odstąpili znowu.

W tej jednak chwili odezwał się dzwon w cerkwi bijący na gwałt, — we wszystkich chatach pojawiły się światła.

— Na koń! zawołał Iwan.

— Bywajcie zdrowi — a kochajcie się szczerze, Nastiu! dodała Hanna.

W głębi płonącego spichlerzyka była cisza — nikt na to życzenie nie odpowiedział.

W jednej chwili straszni goście powsiadali na konie i puściwszy kilka na wiatr wystrzałów,—ruszyli z kopyta.

Jedna tylko kula uwięzła w dachu płonącego spichrza — była to kula Hanny.

— Ratujcie! jęknęła znowu umierająca prawie Stepanycha.

Teraz dopiero ludzie rzucili się do drzwi komory. Wydobyto z niej państwa młodych nieprzytomnych, jakby nieżywych.

Byli obsypani żarzącemi węglami, dym ich dusił — włosy się na głowach paliły.

Stepanycha przyczołgała się do Nasti i przyłożyła ucho do jej piersi.

— Żyje! jęknęła—żyją oboje!—i zemdlała starowina z radości i wzruszeń.

XX.

W noc listopadową.

Burzliwa listopadowa noc przyszła z deszczem, wichrem i ciemnością. Wicher wył jakąś cmentarną melodję i ciskał kroplami deszczu, jakby święconą wodą, co na wieko trumny upada, — ciemność żałobnym kirem osłoniła niebo i ziemię.

W Hreczanówce wszystkich już owładnął sen, — wszędzie pogasły światła — tylko w stojącej za wsią chacie Maksyma, migało coś przez szyby, jakby błędny ognik na moczarach.

Nie mieć snu w takie noce — to już męczarnia, a cóż dopiero mieć w sobie samym wroga — własnego lękać się cienia!

Noc majowa — to sen dziecka! to dumka rozkochanej dziewczyny, — to ziemskie podobieństwo raju.

Noc listopadowa — to majaczenie warjata, zgryzota zbrodni, — odbicie dróg piekielnych.

Nie mieć snu w taką noc — to rzecz okropna, nie mieć spokoju sumienia — to zgroza!

Nie miał snu ani spokoju Maksym. Szukał on już dawno jednego i drugiego na dnie czarki, ale znaleźć nie mógł. Owszem, z nadmiaru wódki rozszalała tylko ta burza wewnątrz, rozrywająca mu piersi, a siedzący głęboko w sercu głos sumienia, wystąpił na jaw, przyjął na siebie postać i zaczął dręczyć winowajcę z wzrastającą siłą zabobonnej trwogi.

Nigdy nie zbliżali się ludzie do chaty Maksyma—teraz unikali jej jeszcze więcej — stała ona jakby zapowietrzona — chodziły wieści, że się w niej dzieją po nocach straszne rzeczy, ale czyby się znalazł kto we wsi, coby się odważył zbliżyć do niej w nocy? — rzecz wątpliwa.

Opowiadano nawet sobie, że od jej strony dolatywały jęki, a co więcej, wołanie o pomoc — nikomu jednak na myśl nie przyszło pospieszyć tamtędy. Raz wracający z wieczornicy parobek spotkał Maksyma, jak w rozdartej na piersiach koszuli, z rozwianemi włosami, bełkocząc niezrozumiałe wyrazy, miotał się wokoło, jakby opętany, wołał, że go coś pali i dusi, ryczał z bólu i błagał o trochę wody, — parobek uciekł przerażony i przechorował potem z przestrachu, z *petelaku*.

W takim stosunku zostawał Maksym do mieszkańców Hreczanówki:— ludzie się od niego odsunęli zupełnie, — zdawali się zapominać o tem, że w tej chacie za wsią żył człowiek.

Człowiek ten rzeczywiście z każdym dniem mniej na tę nazwę zasługiwał.

Szalały wichry coraz wścieklej, — drzewa w ogrodzie po za chatą zamiatały głowami ziemię, lub jęczały i skrzypiały przeraźliwie, jakby duchy pokutujące. — Te jęki, te gwizdania niesforne wdzierały się kominem do izby—a wiatr mocno kołysał płomieniem smolnego kagańca.

Przy tem świetle czuwał Maksym. Na stole przed nim kilka butelek wódki, wszystkie już prawie puste, na ścianie siekiera, strzelba, dwa noże, i pistolet—na ziemi u nóg worek złota.

Siedział on na ławce pochylony cały nad tym workiem, — przebierał dłonią okryte pleśnią dukaty i pieścił się ich widokiem,—potem sięgnął ręką i wydobył worek drugi.

Złoto to ukryte było w ścianie—niedaleko od pieca,—kilka cegieł zakrywało je szczelnie, tak dalece, że nikt niepoinformowany nie domyśliłby się istnienia w tem miejscu takich skarbów. Wprawdzie po założeniu nawet cegłami, jeszcze całe to miejsce zabite było deską, a przy niej dopiero stał drewniany tapczan nakryty wilczurą—łoże Maksyma.

W tej chwili tapczan był odsunięty, deska odbita, cegły leżały na ziemi, a w tajemnej owej framudze ściany, wśród piasku i popiołu, stały garnki ze złotem i leżały przepełnione worki.

Hanna miała słuszność — były to bogactwa niemałe.

(*Dokończenie nastąpi*).

WYŚCIGI.

—Q— Plac Mokotowski mniej był wczoraj zaludniony. Niebo, sportowi często mniej przyjazne, zachmurzyło się lada chwila grożąc ulewą... Dawał się słyszeć lekki grzmocik, wiatr dął dokuczliwy, w górę wzbijały się tumany kurzu, duszno i parno było w około.

Coś w powietrzu „wisiało...“

Jęknął dzwonek i w szranki wprowadzono Druida, ogiera p. Grabowskiego i Mignon p. Mysyrowicza, znaną już powszechnie „osobistość,“ cieszącą się w kołach sportmeńskich wielką sympatją.

Bieg się zaczął, bieg dwuwiorstowy o nagrodę towarzystwa rs. 500. Druid szedł pierwszy swobodnie. Mignon równo posuwała się za nim.

Szumiłło, zbliżając się do narożnika, wierny swej taktyce, wypuścił Mignon i wziąć chciał bandę.

Druid dobywał ostatnich sił — żokej ciąć go począł. Mignon już się wysunęła i prześcignęła ogiera.

Lecz jeździec Druida nie zwątpił jeszcze i szpicrutą okładał rumaka.

Tu musiał zapewnie uderzyć go nieprawidłowo, koń bowiem jakby podcięty rzucił się na lewo na linę, przerwał ją i runął wraz z jeźdźcem.

Mignon tymczasem przed trybuną tryumfowała!

Rzucono się do Druida i jego jeźdzca, który leżał nieprzytomny.

Syn Eskulapa oświadczył, iż żokej ma lewy obojczyk złamany, coś tam jeszcze przetrąconego a zresztą nic więcej.

Sełkowicz rzeczywiście biedy się doczekał. Na tegorocznym torze nie ujmie on już za cugle i stać nie będzie na strzemionach w pstrej kurcie i czerwonej czapeczce! Kto wie nawet czy upadek Druida nie będzie dlań na przyszłość smutną pamiątką!

Wypadeczek ten, acz zwykły zresztą w sportowych kołach, przykre wywarł wrażenie. Żokeje do następnych biegów przeznaczeni, mniej się zdawali weseli, a „panowie“ jeżdżący tego dnia, gorliwie się poczęli upominać o zdjęcie lin około mety, lin które fatalne mogły spowodować następstwa.

Jakoż linę zdjęto, „panowie“ i żokeje zdawali się nieco zaasekurowani, kapela ozwała się w rytmie walca i... *all right!*

Rs. 1000 nagrody dał główny zarząd stadnin rządowych dla drugiego biegu.

Wjechał więc szlachetny R. Gillam na Imprèvu ogierze ks. Sanguszki, Kisiełow na ogierze p. Iłowajskiego Sajhaku i blady Mitkalf na Kochance p. Wodzińskiego.

Trzeba było biedz wiorst cztery.

Kochanka wyrwała się naprzód—Mitkalf ledwo ją mógł wstrzymać, kładąc się prawie na siodle.

Zdawało się, że puścić ją tylko a pod nieba uleci!
Doganiał ją Imprevu, trzeci był Sajhak.

Kochanka wciąż naprzód się rwała... Mitkalf miał z nią pewno nie mało kłopotu.

Imprévu wszakże nie myślał długo cierpieć jej wybryków. Postanowił ją poskromić. Kilka susów wystarczyło mu na zrównanie się z nią, a za chwilę Kochanka już drugą była, trzecim Sajhak.

Lecz i ten zgrabnie ją minął.

Rumaki dwa szarpały kopytami ziemię w szalonym pędzie, podczas gdy Kochanka coraz dalej przystawała, myśląc zapewnie o wygodach stajennych i emeryturze.

Przy narożniku Imprévu zwiększył pęd i wyprzedziwszy Sajhaka o pięć koni, stanął przed metą w minut 6 i sekund 18.

Co się stało z Kochanką już nie wiemy... zdradziła ona wczoraj tysiące, jak przystoi na niewierną XIX-go wieku... kochankę.

O nagrodę towarzystwa rs. 500 ubiegać się miały cztery konie: Fanfulla p. Grabowskiego, (czyli jak ją stajenni *Fafulą* nazywają)—Almea p. Mysyrowicza — Pretendent ks. Sanguszki i Fanny p. J. Dobrogosta.

Fanfulla z powodu wypadku Sełkowicza musiała się cofnąć; więc tylko jej poprzednik i poprzedniczki poszły pod siodło.

Wytworny Pretendent, jak na pretendenta przystało, wysunąwszy się raz przodował, choć Fanny kwapiła się żwawo i Almea pod Szumiłłą, cienkim jak wykłuwacz, a przytem najdokładniej zanglezowanym żokejem.

Pretendent do zdobycia laurów potrzebował minut 2 i sekund 39. Inni pretendenci dłużej nieco czekają.

M. Warszawa dało też nagrodę (hurdle race). Jechać mieli tylko panowie i przebyć przeszkód cztery.

Zjawili się na torze: ks. Oboleński na swoim Primie, osiwiałym już turfowym bojowniku, szt. rot. Curikow na Wermucie i p. St. Wotowski na ogierze Quasimodo, należącym do hr. Niroda.

Prim z pierwszem dumnem uderzeniem kopyta o ziemię zapowiadał zwycięztwo, więc też i pierwszy przesadził gładko wszystkie przeszkody i w równym biegu trafił do celu.

Quasimodo i Wermut, jegomoście mniej grzeczni, to obchodzili przeszkody, to je z biedą przesadzali, Wermut wreszcie dowlókł się drugi.

Na torze płaskim miał się odbyć wyścig ostatni, którego proponentem był ks. Saxen-Altenburski. Nagroda ze składek i stawek — konie bez trenu, wierzchowe.

W szranki więc wjechało siedmiu jeźdców: kornet Jafimow na kl. Charly ks. Saxen-Altenburskiego, p. Mareski na kl. swej Swawola, br. Manteuffel na kl. swej Fatima, br. Frederiks na kl. Granata rotmistrza Curikowa, porucznik Wierowkin na wałachu swoim Orzeł, p. Paschalis na kl. Warszawiance hr. Augusta Potockiego i br. Maydel na swojej klaczy Syrenie.

Wyrwał się siwy Orzeł (co potem przyszedł ostatni) za nim Syrena i Warszawianka.

Ostatnia, przed laty na torze mile widziana, nie splamiła tu swego miana i w sposób dla dżentelmena przyjemny, pierwsza przybiegła do mety. Za nią była Syrena, Swawola i inne konie pp. oficerów.

Do powrotu rzucono się skwapliwie, w powietrzu bowiem ciągle coś jeszcze „wisiało.“

Była to burza.

Posępny dzień nie wesoło usposobił wszystkich, sprawozdawcy więc nie pozostaje nic innego jak rozweselić wczorajszych wyścigowców, tem co następuje.

Roku zeszłego zdarzyło się nam być na torze wiedeńskim i świadkiem takiego fakciku. Koło trybuny sędziów między tysiącem dżentelmenów, grube zakłady robiących, snuło się kilku Shylocków.

Jeden z nich widząc, iż pewien niepozorny człowieczek hazarduje wielkie sumy i że mnóstwo płacił zakładów, dowiedziawszy się przytem, że jest baronem, zbliża się doń i odzywa w następujące słowa:

— Panie baronie! Może pan baron potrzebuje co wypłacić.... mogę pożyczyć... procent mały...

— Dziś mój kochany, nic nie potrzebuję... ale może jutro... zobaczę jutro... obrachuję się.

— A jak szanowne nazwisko pana barona? — zapytał chytry lichwiarz, pewien już interesu.

— Rotschild.

Tableaux.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wczorajsze wyścigi konne zaszczycone były obecnością Ich Ekscel. Feldmarszałka ks. Barjatyńskiego i Głównego Naczelnika kraju hr. Kotzebue.

= Przed kilkoma tygodniami podała *Gazeta Warszawska* ważną dla właścicieli domów wiadomość o środkach przedsięwziętych przez Zjazd Sędziów Pokoju miasta Warszawy, celem przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości w tak zwanych: *sprawach komornianych.* Środkiem tym była instrukcja wewnętrzna wydana dnia 14 go (26 go) lutego r. b., na posiedzeniu ekonomicznem Zjazdu Sędziów Pokoju. Ze względu na interes, jaki ten przedmiot w swoim czasie obudził w mieszkańcach naszego miasta, oraz na blizki termin rumacyjny, podajemy rzeczoną instrukcję w całej jej osnowie: „Wysłuchawszy wniosku czasowego prezesa Zjazdu Sędziów Pokoju N. J. Kalinina, w którym na skutek uczynionych przez p. warszaw. jenerał gubernatora uwag o niezwykłej ilości niedoborów podatkowych z nieruchomości warszawskich i ogólnem narzekaniu właścicieli domów na powolność postępowania w sprawach komornianych, oraz konieczność przedsięwzięcia środków, celem przyspieszenia wyroków sędziów pokoju w sprawach tego rodzaju, — Zjazd Sędziów Pokoju postanowił: Dla przyspieszenia postępowania w sprawach komornianych przedsięwziąć następujące środki: 1) Z uwagi na artykuł 74 tej ustawy postępowania cywilnego, oraz warunki miejscowe wyznaczać dla spraw komornianych jaknajkrótsze terminy, mianowicie przywoływać je przed innemi sprawami wyliczonemi w artykule 349 ust. post. cywil. 2) W sprawach o komorne wytaczanych na podstawie kontraktów nienastręczających kwestyj co do swojej prawoważności, chociażby i nie sporządzonych notarjalnie, wydawać nakazy egzekucyjne co do *zabezpieczenia pretensyj,* skoro tylko sędzia pokoju nie uzna za możliwe, osądzić sprawy przed upływem dni siedmiu. 3) W wypadkach wyroków zaocznych bezwarunkowo dozwalać zabezpieczenia pretensyj o ile powód tego zażąda. 4) Przy wyrokach ocznych w myśl artykułu 74 ust. postęp. cywil. wydawać niezwłocznie nakazy egzekucyjne, nadewszystko jeźli w skardze zamieszczono żądanie pośpiechu i niezwłocznego wykonania umowy, lub wniesiono je przy sądzeniu sprawy. 5) Ze względu na zdarzającą się nieakuratność ze strony policji przy wręczaniu wezwań od sądów i koniecznego pośpiechu w sprawach o najem mieszkań, prosić p. oberpolicmajstra o wydanie rozporządzeń o właściwem co do czasu wręczaniu przez policję wezwań, oraz ścisłem przestrzeganiu przepisów zawartych w artykule 62 do 66 ustawy postęp. sąd. cywilnego i 56 do 58 ustawy postępowania karnego.

= Budowa kościoła Wszystkich Świętych, którego front zasłoniono rusztowaniami, niezadługo już dalej energicznie prowadzoną będzie. Rozpoczęto obecnie zdejmować tymezasowe pokrycia asfaltowe z murów, które mają być wkrótce dalej wznoszone.

= Wiadomo zapewnie z doświadczenia czytelnikom naszym, iż kanał wzdłuż wału miejskiego, łączącego rogatki pomiędzy solą, nigdy nie odznaczał się zbytnią estetycznością, a już zapach (?) najsłabszą jego był stroną. Niepokryty niczem, napełniony cuchnącem błotem, robił i robi dotychczas ładne podwałowe i zanim położone okolice miejscem do letniej przechadzki najzupełniej niedogodnem. Uznając widocznie niewłaściwość takiego położenia, magistrat w tych czasach postanowił zaradzić temu i ogłosił licytację na przedsiębierstwo reparacji i przyprowadzenia do należytego stanu owego kanału od rogatek Wolskich, aż do końca wału t. j. do rogatek Marymonckich. Cena, od której licytacja się rozpocznie jest rs. 2884 kop. 62.

= Zarząd XI okręgu dróg komunikacji na dzień 8 lipca ogłasza licytację na przedsiębierstwo trzechletniej arendy mostowego na siedmiu mostach. Pomiędzy mostami owemi najważniejszy znajduje się na Warcie koło Sieradza, a suma od której rozpocznie się nań licytacja, jest rs. 2501.

= Egzaminy gimnazjalne w celu otrzymania świadectw dojrzałości w niektórych zakładach, kończą się już dziś, w innych za parę dni ukończone będą.

= Podczas powrotu z placu wyścigowego, zauważyliśmy jednę niezmierną niedogodność, której nie trudnoby było zaradzić a przynajmniej ją zmniejszyć. Ekwipaże skręcające z pola na szosę dostają się na nią przez jeden tylko i to bardzo wązki mostek, na którym z trudnością dwa powozy obok siebie pomieścić się mogą. Od strony zatem pola skupia się mnóstwo powozów i doróżek zmuszonych czekać czasem i półgodziny zanim uda im się wjechać na szosę. Otóż nieco dalej istnieje jeszcze drugi przejazd, któryby wybornie można zużytkować, jeżeli zaś to już z jakichkolwiekbądź innych względów nie jest możliwem, to bardzo małym kosztem dałoby się mostek rozszerzyć i tym sposobem ułatwić przejazd. Przytem jest rzeczą prawie niezbędną danie przy moście barjer, jeżeli bowiem dotąd nie zdarzył się w tem miejscu jaki wypadek, przypisać to należy bynajmniej niedostatecznemu zabezpieczeniu przejazdu, ile raczej jakiemuś nadzwyczajnemu szczęściu opiekującemu się powracającemi z wyścigów. Towarzystwo wyścigów konnych zapewnie nie pożałuje wydatku kilkudziesięciu rubli na wykonanie tak potrzebnej roboty.

= Pan Gracjan Unger otrzymał w tych dniach zaszczytny dyplom i medal z wystawy filadelfijskiej za okazy drzeworytnicze i drukarskie. Z 44 [illegible] wystawców warszawskich p. Unger jedyny w tym dziale wyróżnionym został.

= Szkielety wszystkich już kiosków są w zupełności ustawione. Za kilka dni wszystko będzie gotowe i Warszawa ujrzy dawno zapowiadaną nowość.

= W Belle Vue dziś po raz pierwszy graną będzie przeróbka dramatyczna znanej powieści A. Daudet'a „Fromont junior i Risler senior.“ Miała ona jak i powieść, wielkie na scenach paryzkich, brukselskich i berlińskich powodzenie.

= W pośmiertnej jedno-aktówce Fredry [illegible] ojca, p. t. „Świeczka zgasła,“ która wystawiona [illegible] ma być na scenie teatru letniego w sobotę, grają: p. Tata[illegible]kiewicz i p. Popiel. Role ich noszą miano Pan i Pani. Próby ze sztuki w biegu.

= Przy ulicy Długiej rozpoczęto zupełną przeróbkę domu pod Nr 21.

= Wizyta jeneralna w ochronie Nr 1, przy ulicy Freta, w zabudowaniach podomikańskich, odbędzie się nie w dniu 4 (16) b. m., lecz dnia 3 (15) czerwca r. b. (w piątek), o godzinie 6-tej po południu.

= Podług dokładnego obliczenia, ostatni pożar w osadzie Bychawie, zniszczył pięćdziesiąt domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi, ubezpieczonych na sumę rs. 22 510; ośm domów nowo-budujących się i jeszcze nieukończonych, wartości około 8 tysięcy rubli; w ogóle straty w nieruchomościach, wynoszą z górą 80 tysięcy rs., a około tysiąc sto dusz pozostało bez chleba i dachu.

= Kilku artystów i artystek naszego dramatu, wyjeżdża na urlop. W tych dniach wyjechać ma panna Dering, pan Królikowski i pan Wolski.

= Do szeregu już zapowiedzianych nowych czasopism, ma przybyć jeszcze jedno, poświęcone specjalnie technice. O ile nam wiadomo, ma to być organ inżynierów cywilnych.

= Wyścigi niedzielne będą podwójnie interesujące. *Great-attraction* stanowić będą dwie gonitwy jedna o samę przeszło sześć tysięcy rubli, do której jest dotąd zameldowanych 18 koni — i druga z inicjatywy hr. Ludwika Krasińskiego, w której konie biedz będą kłusem. Tego rodzaju wyścig jest u nas zupełną nowością.

= Dowiadujemy się, że pomiędzy przedmiotami znalezionemi w obrębie dworca drogi żel. warsz.-wied. znajduje się złożona u zawiadowcy portmoneta z kilkudziesięcioma rublami. Poszkodowany może z tej wiadomości skorzystać.

= W dniu wczorajszym, w wysłanym z Warszawy pociągu towarowym N° 43, pomiędzy stacją Kamińsk a Gorzkowice, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, skutkiem którego wagon naładowany terpentyną, drugi próżny, i brankard, uległy zniszczeniu. Śledztwo zarządzono.

= Jutrzejsze widowisko w Łazienkach ma być nowemi tańcami ozdobione i oblane światłem sztucznem i bengalskiem.

= Dziś o godzinie 6-tej wizyta jeneralna w ochronie nr. 20 przy ul. Ogrodowej. Jutro zaś o tej samej porze odbędzie się wizyta w ochronie nr. 3 przy ul. Twardej. Do obu tych ochron uczęszczają dzieczęta wyznania mojżeszowego.

= Dowiadujemy się, iż niebawem p. H. Meunier, reżyser baletu obchodzić będzie trzydziesto-pięcioletni jubileusz pracy na scenie.

= Liczbę osób, znajdujących się na pierwszych wyścigach konnych *Gazeta Policyjna* podaje na 52000, z których 50000 bezpłatnych. Ażeby dać miarę zabawy, jakiej oddają się w niedzielę mieszkańcy naszego miasteczka dosyć przytoczyć, że według podania tejże gazety, w ubiegłą niedzielę na widowiskach i koncertach w m. Warszawie, znajdowało się osób 9142.

= Onegdaj między 1-ą a 3-cią w nocy, w domu Nr. 25 przy ulicy Nowolipki, do mieszkania parterowego pana K... w podwórzu, wdarli się oknem złodzieje. Zabrane z komody pieniądze, listy zastawne i kosztowności zrządziły lokatorowi, rzemieślnikowi, szkody przeszło na rs. 1300, co stanowiło całe jego mienie ciężką zaoszczędzone pracą.

= Pan Tymoteusz Adamowski przed wyjazdem za granicę wystąpi jeszcze z koncertami w Busku, Ciechocinku i w Nowem Mieście. Młody artysta tuszy, iż publiczność tych miejscowości leczniczych poprze jego zamiary i da mu pomoc do dalszej na polu sztuki pracy.

= W Busku i Solcu miejscowe szpitale przygotowują obszerne pomieszczenie dla chorych przyjezdnych. W pierwszym z nich zarząd miejscowy szpitalny posiada 200, w drugim 31 łóżek rozporządzalnych. Z tej liczby łóżek, 6 tylko chorych może korzystać bezpłatnie — mianowicie w Busku osób 14, w Solcu 5 i to po przedstawieniu odpowiednich świadectw kwalifikacyjnych. W sezonie bieżącym wszystkie miejsca bezpłatne, przynajmniej obecnie, są już zajęte również znaczna część płatnych, choć sezon kuracyjny liczy się tu dni 30 na każdą osobę.

= Dozorcy policyjni starszy i młodszy, pełniący wczoraj straż tuż obok linji torowej na wyścigach, w skutek upadku konia hr. Grabowskiego, zostali uderzeni pierwszy w piersi, drugi zaś w lewą rękę.

= Prawdę mówi przysłowie francuzkie, że „l'occasion fait le larron."

Pewien bankier *minorum gentium* zajmował się dostarczaniem drobnej zdawkowej monety dla kilku sklepów i magazynów, które potrzebują drobnej monety w znacznych ilościach. Dziesiątki dostawione były w rolkach dwu i trzy rublowych w papier owiniętych. Z początku wszędzie liczono dziesiątki, lecz po kilku miesiącach gdy dłuższe już stosunki obudziły więcej zaufania dla dostawcy, zaniechano liczenia istotnie wielce zmudnego i zabierającego wiele czasu.

Kilka razy jednak zdawało się jednemu z właścicieli sklepów, że w rolkach brakło po jednej lub dwie sztuki. Chcąc więc rzecz dokładnie sprawdzić niespodziewanie zaproponował dostawcy przeliczenie rolek — a rezultat okazał się takim, że sprawę o zrządzone szkody i nadużycia dobrej wiary oddano na drogę sądową.

Okazuje się, że zbytnie zaufanie daje zbyt wielką pokusę do złego i że sprawdzanie drobnych jeżeli nie codzienne, to przynajmniej w pewnych odstępach czasu jest koniecznem dla dobra stron obudwóch.

= Ważna wiadomość dla podróżujących koleją żelazną.

Wiadomo, że żaden z pasażerów nie lubi aby wszystkie miejsca przedziału były zapełnione, szczególniej w lecie.

Nie ulega również wątpliwości, że wiele osób nie lubi siadać do przedziałów, w których się znajdują krzyczące niemowlęta.

Z tych dwóch danych można wyciągnąć taki wniosek: chcąc aby przedział nie był zapełniony, potrzewziąć z sobą krzyczące niemowlę.

Ale jest to środek zanadto utrudzający, pomimo to, że o niemowlę nie trudno się wystarać.

Dla zaradzenia więc ambarasowi pewien przemysłowiec angielski fabrykuje „sztuczne niemowlęta," jako środki przerezwatywne od natłoku w wagonie.

W cenniku jego znajdujemy 5 następujących klas.

1. Dzieci podróżne zwyczajne, które się zdają krzyczeć jakby ze strachu i które można nosić w kieszeni—10 szylingów.

2. Niezbyt głośno ale żałośnie i nieznośnie płaczące—20 szylingów.

3. Nadzwyczaj krzykliwe z głosem przenikającym, wypełniającym całą oktawę—2 funt. ster.

4. Też same zawsze gotowe do repetycji—2 funt. ster. 6 szyl.

5. Pierwszego gatunku, zdolne do ciągłego płaczu—3 funt. ster.

Jeżeli na polu fabrykacji „sztucznych niemowląt" możliwym jest postęp—to ciekawiśmy jakim „przymiotem" odznaczałaby się klasa szósta?

= Niejednokrotnie powstawano już na wyróżnianie się żydów naszych i ich odrębność w mowie i ubiorze. Trudną jest w istocie do wytłomaczenia rzeczą, ze tułaczy ten lud, od wieków na ziemi naszej gościnnie przyjęty i osiedlony, pomimo ciągłego otaczania krajowców i wsłuchania się w ich mowę, kaleczy, jakby naumyślnie język polski.

Nie mamy tu na myśli izraelitów postępowych, z jakimi powiększej części pozostajemy w stosunkach w Warszawie, ale raczej ów mało-miasteczkowy proletarjat, który stojąc uporczywie w swojem zacofaniu, dziwnej w rozmowie z tutejszymi mieszkańcami używa gwary.

Każdy więc z nas powinienby poczytywać sobie za obowiązek prostowania tak sprzecznej mowy i oddziaływania na jej poprawę; tem większem też przejęliśmy się wtych czasach zdziwieniem, przysłuchując się rozmowie pewnego lekarza w mieście powiatowem, prowadzonej z pacjentami w niemiecko-żydowskiem narzeczu.

Zdaniem naszem, czynione w tej mierze ustępstwo przynosi ujmę godności obywatela kraju i zniża go do podrzędnej roli; sądzimy bowiem, że nie ma u nas żyda najniższej nawet klasy, któryby nie był w możności opisania swojej choroby choćby w łamanym krajowym języku.

= Na rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Zielnej wzniesiono sztandary do budowy nowego domu; inny znów budynek zaczęto wznosić przy ulicy Wielkiej. Słowem widocznie, że część ta miasta ożywia się skutkiem spodziewanego otworzenia komunikacji pomiędzy ulicą Królewską a Zielną.

= W jednej z oddalonych posesyj przy ulicy Marszałkowskiej hodowane są dwa pawie. Odgłos ich hałaśliwego krzyku rozchodzi się daleko, budząc nieraz podziwienie w dzieciach miasta, co z naturą tak mało mają styczności.

= W ciągu tygodnia od 27 maja do 2 czerwca r.b. przypędzono na targ prazki wołów stepowych 1007, krowę 1, bydła miejscowego wołów 101, krów 52, razem bydła sztuk 1161. Z tych sprzedano warszawskim rzeźnikom wołów 886 krowę 1. Na targu była 1 dojna krowa. W tymże czasie przypędzono wieprzów 1200, z których sprzedano do Prus i na prowincję 620, cieląt było 1000 sztuk. Przez rogatki przywieziono rozmaitego mięsa 2986 pudów. W tej ilości mięsa wołowego 1789 pudów.

= W dniu wczorajszym zaszły dwa wypadki utopienia.

Naprzeciw Bugaju utonął kąpiący się żołnierz L. G. Wołyńskiego pułku Bazyli Daniluk.

Temuż losowi uległ w kąpieli tokarz Jakób Rozen, lat 23 mający.

Pomimo spiesznej pomocy Rozenowi życia wrócić nie zdołano.

= O smutnym nader wypadku donosi wczorajszy *Kurjer Codzienny*.

W dobrach Chodorowo należących do pp. Fanshawe angielka, guwernantka nazwiskiem Charlotta Feldslead, kąpiąc się poczęła tonąć.

Widząc to służąca Marja Ostrowska, rzuciła się jej na ratunek, lecz i ją fale chłonąć poczęły.

Nadbiegły mąż Marji, Ostrowski puścił się na wodę, po krótkiej wszakże chwili i on utonął.

Kucharz Teodor F. Neklaszewski, który swe życie poświęcił dla ratunku trzech nieszczęśliwych istot wszedł do rzeki i też blizkim był zguby.

Wyratował go jednak pastuszek, za pomocą bata rzuconego w wodę, za który ująwszy N., na brzeg się wydobył.

Angielkę i Ostrowskich wydobyto zupełnie martwych!

= W dniu dzisiejszym, jako w dalszem ciągnieniu klasy 5-tej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: Nr 2242 wygrał rs. 5000 u kollektora Seweryna Neumarka w Warszawie, — Nr 21830 rs. 5000 u kollektora Ejbeszyca w Warszawie; — Nr 677 rs. 1000 u kollektora Rubinszteina w Warszawie, — Nr 1612rs. 1000 u kollektora Jawetza Zelmana w Warszawie, — Nr 4535 rs. 1000 u kollektora Dawidsohna Juljana w Warszawie, — Nr 6398 rs. 500 u kollektora Lichtenbauma w Warszawie, — Nr 8274 rs. 500 u kollektorki Sury Malinіakowej w Warszawie, Nr 10578 rs. 500 u kollektorki Redlerowej w Warszawie, a N-ra 820—1071 — 2104 — 8371 — 15063 — 16663 i 22532 po rs. 200. — Dnia wczorajszego mylnie wydrukowano nazwisko: bowiem wygrana rs. 40000, padła u *kollektora Stanisława Winiarskiego* — a nie u Wieniawskiego.

— Jutro w pałacu Brühlowskim ofiary na rzecz Krzyża czerwonego będzie przyjmować jenerałowa *Buhrmeistrowa*.

— Książę Czerkaskij, który obok głównego kierunku zarządu cywilnego przy armji czynnej jest zarazem głównym pełnomocnikiem Towarzystwa Krzyża Czerwonego w kwaterze głównej, ogłasza w dziennikach odeskich, iż przyjmuje wszelkie ofiary w pieniądzach i rzeczach dla rannych i chorych wojowników. Etapy dla ciężko rannych i pociągi sanitarne na drogach rumuńskich potrzebują nadewszystko wielkiej ilości bielizny oficerskiej i żołnierskiej, kołdeł, materaców, herbaty, cukru, kawy, portwejnu, medykamentów; ku jesieni zaś przewiduje się nader wielka potrzeba bardzo znacznej ilości kożuchów, butów wojłokowych i ciepłych czapek dla pociągów sanitarnych. Przesyłki mają się adresować do Bukaresztu lub do Petersburga i Moskwy.

— Świeżo przejeżdżał przez Berlin, udając się z Petersburga do Paryża, powieściopisarz rossyjski, Jan Turgieniew. Z okoliczności tej, pisma niemieckie donoszą, że Turgieniew zrażony napadami krytyki rossyjskiej na swoje ostatnie utwory, postanowił nie pisać już odtąd wcale powieści, i że oświadczył to stanowczo, swym przyjaciołom w Berlinie. Ciekawym jest faktem, że przeciw temu postanowieniu Turgieniewa, jeden z dzienników berlińskich, protestuje w interesie „międzynarodowej publiczności".

— Instytut archeologiczny ma być otwarty w Petersburgu z inicjatywy senatora Kałaczowa, który daje nań lokal w swoim domu i zobowiązuje się łożyć na utrzymanie przez pierwsze lat cztery. Urządzenie zakładu kosztować będzie około 15000 rs., utrzymanie zaś 34000 rs. rocznie. Instytut stanowić ma szkołę wyższą, w której wykładać mają paleografję, starożytności rossyjskie, chronologję, genealogję, numizmatykę, heraldykę, geografję starożytną, oraz naukę urządzania i utrzymywania archiwów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. Jankowi z Powiśla.* — Odpowiedź na ręce p. Tadeusza N. wysłana.

— W dniu 5 czerwca r. b. pobłogosławiony został związek małżeński w kościele parafji Tursk w Wielkiem Księztwie Poznańskiem między p. **Józefem Kusocińskim**, b. urzędnikiem kancelarji gubernatora kaliskiego współwłaścicielem dóbr Lisek i Błażejewo w powiecie włocławskim położonych a p. Józefą Anną **Wnorowską** z Wnorowa. Liczne grono rodziny, przybyłe z krańców Królestwa i Galicji towarzyszyło orszakowi weselnemu, składając młodej parze szczere życzenia. Młode małżeństwo po skończonym obrządku udało się w podróż za granicę. —9531—

Kronika zagraniczna.

× W Muzeum Kopernika w Rzymie między innemi, na jednem z główniejszych miejsc ustawione zostanie popiersie Kopernika na ozdobnym postumencie z cennego marmuru *verde di prato*. Na onym postumencie wyryte zostaną złotemi głoskami nazwiska założycieli Muzeum t. j. osób, które najgłówniej do inicjatywy zakładu się przyczyniły, i najsilniej pierwsze jego kroki wspierały.

× W Krakowie bawi obecnie baron Rotschild z Wiednia, starszy brat dzisiejszego naczelnika wiedeńskiej firmy tego domu. Jest on wielkim znawcą i lubownikiem starożytności.

× Przewrót, jaki został dokonany przez głośną dymisję gabinetu francuzkiego, wywołał nadzwyczajny zastój w handlu i przemyśle. Gazety zagraniczne na dowód tego przytaczają fakt, że firma księgarska Hachette'a, sprzedająca zazwyczaj 700—800 książek dziennie, po owym głośnym liście do Jules Simona sprzedała taką ilość zaledwie w przeciągu dni trzech.

× Znany w Warszawie chemik p. Wawnikiewicz, ostatnio profesor w wyższej szkole agronomicznej w Dublanach pod Lwowem, obecnie rozpoczął, jako docent, wykłady w lwowskiej akademji technicznej.

× Dr Onno Klopp, znany historyk z Hanoweru, który dotąd był wyznania ewangelickiego, przeszedł w poczet wyznawców katolicyzmu. Ceremonji kościelnej dopełnił nuncjusz arcy-biskup Jacobini w Wiedniu.

× Okropny pożar zniszczył w d. 8 go b. m., miasteczko Trembowla w Galicji.

× W mieście Elmirze (w Ameryce) w miejscowym parku wystawiony został obecnie pomnik marmurowy znakomitemu rumakowi „Amerycan Pil"! Rumak rzeczony przebiegał milę angielską mało co więcej jak w ciągu dwóch minut.

× Stolica Japonji *Jeddo* w tych czasach urzędownie przemianowaną została na *Tokjo*, co po chińsku znaczy: „Stolica Zachodu."

Nekrologja.

† We czwartek, t. j. dnia 14 b. m. odprawioną będzie **Msza Święta** w kościele Świętego Krzyża, o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. Aleksandry-Rozalji z książąt Lubomirskich hrabiny **Rzewuskiej**, na które to zaprasza się Pobożnych, ażeby uczcić jej pamięć.

† Ś. p. Teofila z Paszkiewiczów, żona Stanisława **Nowcy** obywatela, zeszła z tego świata w wieku lat 63, w d. 12 b. m. o godzinie 10 wieczorem. Pozostały mąż z dwoma synami, synową i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo jutro to jest w dniu 14 b. m. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Ś-tej Anny odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —9550—

† Ś. p. Leokadja z Blumenbergów **Konarzewska**, właścicielka folwarku Glinnik w powiecie łowickin, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 29, w dniu 29 maja przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi, składa serdeczne podziękowanie Proboszczom parafji Waliszew i Głowno, oraz Sąsiadom, którzy raczyli odprowadzić zwłoki na wieczny spoczynek.

—9496— *Juljan Konarzewski.*

Przegląd polityczny.

W bieżącej kronice dyplomacji europejskiej zanotować należy powrót hr. Szuwałowa z Petersburga do Londynu. Przeszłego piątku poseł wręczył lordowi Derby notę ks. Gorczakowa, która według doniesienia *Ajencji Havas'a* innym mocarstwom również zakomunikowaną została. Nota ma być w tonie zupełnie łagodzącym trzymaną.

Nic dziwnego, że ten nowy akt przesłany do archiwum wojny wschodniej obudził wielkie zajęcie i że dogadzający ciekawym polityki czytelnikom, *Times* na całe dwadzieścia cztery godzin przed doręczeniem go lordowi Derby, podał treść z wyczerpującemi szczegółami. Zkąd i jakim sposobem angielski dziennik tak szybko przyszedł do tych wiadomości, to już tajemnica redakcji. Przedewszystkiem zapewnia *Times*, że hr. Szuwałow nie przywiózł do Londynu noty, tylko list ks. Gorczakowa, jako odpowiedź na takież samo pismo lorda Derby wysłane do Petersburga, w którem dyplomata angielski zwracał uwagę na wszystkie owe punkty, jakieby dotknąć mogły interesów Anglji, a to mianowicie: zajęcie kanału Suezkiego, Egiptu, Konstantynopola, Dardanellów i zatoki perskiej.

Na to wszystko odpowiedział, według dalszych zapewnień *Times'a* ks. Gorczakow, że Rossja żadnego z tych pięciu szkopułów nie dotknie. Kanał Suezki, którego ważność dla handlu światowego Rossja uznaje, musi pozostać wolnym. Egipt wprawdzie, miałaby Rossja prawo wlączyć w terytorjum wojenne, lecz z powodu znacznej odległości, nawet planu do akcji nie podciągano pod rozwagę. Tem mniej postanowiono jeszcze co do zatoki perskiej. Kwestja Dardanellów może być tylko za międzynarodowem porozumieniem się rozwiązaną. Konstantynopola Rossja sama zająć nie chce, ale i komu innemu nie zrobi tego ustępstwa; o wcześnej jego okupacji nie ma wzmianki.

W Turcji coraz więcej przychodzą do przekonania, że zdanie — jakie wypowiedział swego czasu Montecuculi o warunkach niezbędnych do prowadzenia wojny—jest nader słuszne i niezmienne. Pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze, to grunt, bez którego najwaleczniejsza armja nie wiele dokazać potrafi.

Pokazuje się wprawdzie, że o jedno i drugie nie łatwo w państwie ottomańskiem. Izba deputowanych przyjęła projekt przymusowej pożyczki krajowej w kwocie 6 miljonów funtów na koszta wojenne, jednakowoż w kraju zbiedzonym i wyniszczonym nie tak łatwo da się zrealizować ten pomysł.

Midhat-basza bawi obecnie w Londynie i—milczy. Z głośnego polityka stał się teraz cichym śmiertelnikiem i małomównym, czas swój spędza na zwiedzaniu muzeów i osobliwości nad Tamizą. Może go tak mgliste powietrze Londynu usposabia ponuro, a może też słucha więcej i obserwuje, aby wkrótce powróciwszy, — o czem w tamtejszych kołach urzędowych nie wątpią, do Konstantynopola skorzystać z obserwacji.

Za to drugi polityk europejski ks. Bismarck po całych dniach i nocach pracuje nad sprawami politycznemi w Kissingen. Jakoś chwile wytchnienia i usunięcie się od zajęć kanclerskich, nie uwolniły żelaznego księcia od obowiązków pierwszego dyplomaty Niemiec. Kwestja wschodnia zabiera mu jak piszą do *Magdeburger Ztg.* dziennie dziesięć godzin czasu, a często i w nocy ze snu wyzywa.

Głosy dziennikarstwa niemieckiego, zaczynają się podnosić przeciw Francji, a na czele *National Ztg*, posuwa się tak daleko, iż uważa kwestję rozbieraną w senacie francuzkim, względem rozwiązania Izby deputowanych, za kwestję pokoju europejskiego. „Ustanowienie rządu ultramontańskiego we Francji stworzyło całkiem nową sytuację i nowy stosunek innych mocarstw do republiki."

Z Rzymu telegrafują do *Köl. Ztng*, iż biskupi francuzcy zapytywali u Watykanu, jak się zachować mają w razie, gdyby stronnictwo bonapartystów wzięło górę i przygotowało nowy zamach, którego bardzo obawia się *Soleil*, organ orleanistów — przestrzegając marszałka przed pokusami tej partji.

„Ministerjum Broglie-Fourtou porozumiało się z legitymistami"—donosi telegram z Paryża, lecz na zasadzie czego—nie powiada wcale, natomiast utwierdza przekonanie, że nowy rząd energicznie zamierza postępować po obranej raz drodze i dąży do rozwiązania Izby, przyjmując na siebie wszelkie powstałe ztąd konsekwencje.

Na teatrze wojny bardzo powoli zmieniają się stosunki. Sulejman-basza zajęciem Krstacu zyskał przewagę nad czarnogórcami, lecz nie wiadomo ile powodzenie swoje zdołał wyzyskać.

Punkt ciężkości w tych operacjach polega na Niksiczu; jeśli się uda turkom przedostać doń i wyswobodzić go, zostaną panami sytuacji. Czarnogórcy popełnili wielki błąd nie przeciwstawiwszy Sulejmanowi-paszy wszystkich sił rozporządzalnych.

Z Azji oprócz potwierdzenia o osaczeniu Karsu i wiadomości posuwania się wojsk ku Erzerum — nic nowego nie nadesłano.

Wiadomości telegraficzne.

— Ajencja Wolffa otrzymała telegram z Petersburga, donoszący kategorycznie, że posłowie rossyjscy przy dworach: niemieckim, austrjackim i angielskim, nie otrzymali żadnych szczegółowych instrukcyj w celu prowadzenia układów z okoliczności obecnej sytuacji politycznej i że o konferencji posłów w rossyjskiej kwaterze głównej, w Petersburgu nic nikt nie wie. (*Rusk. Mir*).

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 13 go czerwca.

Paryż 11-go — Książę Hohenlohe uczynił rządowi francuzkiemu jaknajbardziej uspokajające zapewnienie co do pokojowych zamiarów Niemiec.

Ateny 11-go — Porta odrzuciła żądania zebrania narodowego kreteńskiego. Chrześcjanie postanowili bronić swych praw orężem. Oczekiwanem jest ogólne powstanie.

Bukareszt 11-go — Ministrowie Bratiano, Cogolniceano udali się do Plojeszti dla ostatecznego zdecydywania kwestji udziału armji rumuńskiej w działaniach wojennych.

Cattaro 11-go — Turcy zaopatrzyli w żywność Gorońsko. Skoncentrowawszy się w Krstacu przygotowują się na wyswobodzenie Niksiczu od blokady.

Wiedeń 11-go — *Tagblatt* donosi: z Calarasi, że wody Dunaju o trzy stopy opadły. Z Turnsewerinu donosi, że obóz turecki w Florentinie został silnie ufortyfikowany robotami oblężniczemi.

Londyn 12-go — Na odbytem w dniu wczorajszym publicznym obiedzie, lordowie Salisbury i Derby dotknęli w przemówieniach swoich kryzys wschodni wykazując konieczność trzymania się polityki pokojowej Derby powiedział, że Anglja powinna być gotową do obrony swoich interesów w razie gdyby ktoś przeciw nim się targnął, lecz że pierwszym jej interesem jest utrzymanie pokoju.

Belgrad 12-go — Książę Milan wyjeżdża pojutrze rano z Risticzem, Proticzem, Leszaninem i Horwatowiczem do Plojeszti dla powitania Cesarza Rossyjskiego.

Konstantynopol 12 go.—Między Giurgiewem a Ruszczukiem była w niedzielę kanonada. Z Azji niema nowszych wiadomości. Muktar stoi pod Erzerumem. Gazety są zawezwane aby odnośnie do Grecji były umiarkowanemi.

Bukareszt 12-go.— Przewodniczący prawicy umiarkowanej Boeresco, przedłożył w senacie raport tyczący się emisji bon hypotecznych z następującemi zmianami. W ruchu prywatnym nie mają mieć obiegu przymusowego jedynie tylko obieg przymusowy ma miejsce przy wnoszeniu opłat do skarbu lub do konywania wypłat ze skarbu. Noty mają zostać wycofane z obiegu w ciągu lat trzech przez sprzedaż dóbr państwa z przewyżką 10%, nad wartość nominalną. Ministerstwo oświadczyło, iż zgadza się na konkluzje wniosku.

Wiedeń 11 go. — Według *Fremdenblat*. Porta nie myśli wcale o utworzeniu legjonu węgierskiego.

Coburg 12-go. — Księżna Edynburska wyjechała w południe przez Jungenheim i Potsdam, zkąd udaje się do Carskiego Sioła.

Wiedeń 12 go.—*Dtsch. Ztg* donosi: Książę Milan w towarzystwie ministra spraw zagranicznych jenerała Protica, pułkownika Leszjanina i Horvatowicza wyjeżdża jutro rano do Bukaresztu, odwiedzić Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego. Do *Polit. Corr.* telegrafują z Cattaro 12 czerwca. Po 5-cio-godzinnej zaciętej walce pod Krstacem, odbyte po większej części na broń białą, czarnogórcy cofnęli się do Baniani. Straty obustronne wynoszą kilkatysięcy osób. W skutek nadciągnięcia licznych oddziałów tureckich z Siennicy w Vassojevic czarnogórcy cofają się dla liczebnej przewagi turków. Główna kwatera księcia Mikołaja napowrót przeniesiona do Ostroga z Planicy przy Niksiczu.

Telegram handlowy.

Poznań 11 go. — (Jarmark wełny). Dowozy do włącznie dziś rana wynosiły 17000 cetn. w r. z. było 14884). Mycie dość udatne. Targ rozpoczął przy dobrem usposobieniu. Znane gatunki prędko znalazły odbiorców przy redukcji 2—3 tal. Obecnie interes jest ospały—gdyż kupujący przybrali pozycję wyczekującą; ceny normują się o 5 tal. niżej zeszłorocznych Dotychczas 1/3 część sprzedana.

— Dr Władysław Krajewski, lekarz zdrojowy w Teplicach Czeskich (Teplitz Schönau), przyjmuje chorych (Kaiserhof, obok Kaiserpark) codziennie od godziny 7½ do 9 tej rano i od 4 tej do 6-tej po południu. —7223— 7—14—

— Dr A. Poznański, po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych w mieszkaniu własnem przy ulicy Nalewki Nr 5, (wprost ogrodu Krasińskich), w godzinach od 8—10 i od 4—6 po południu. Leczy massagem. 5—6 —8 781—

— Dr J. Diehl, ordyn. szpit. Śgo Łazarza, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych od 8mej do 9tej z rana, i od 3ciej do 6tej po południu.—Żabia Nr 7 (róg placu bankowego). (2—3) —9 322—

— Gabinet Konsultacyjny doktora medycyny Piotrowskiego, dla chorób zębów i dziąseł, jakoteż wszelkich sztucznych aparatów w zakres ten wchodzących, otwarty codziennie od 10—4, ulica Hr. Berga, 3, na parterze. —3—6—9196—

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 5

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 13-go Czerwca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	136 95; 137.02 ½-10	137.17½	136.95
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.30—32	9.33	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.30	111.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 159 fl.	111.15	111.37½	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93.10 35 45	93.50	93.20
„ „ „ „ małe	93 25	93.40	93.10
Listy zast. m. War. serji I	—	87.15	86.85
„ „ „ serji II	86.40	86.55	86.25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	82.40 50 60	82.85	82.55
„ „ małe	—.	82.75	82.45
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50; 93.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	107.75	107.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	199.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	111.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	106.50	105.50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	210.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	234.50
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	220.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 190 nowych 237½ zastawnych m. Warszawy ser I i II 100 m. Łodzi 58⅓ listów likwidacyjnych 13⅓ obligów skarbowych 80 pożyczki prem I-ej emisji 208⅓ II-ej emisji 125

Monety. Półimperjały rs. 7.69 — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.50 — .— marki niemieckie rs. kop. — druskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. —; guldeny austrjackie rs.kop. 74½.

Wyszło z pod prasy dziełko pod tytułem:

JAK NALEŻY ochraniać niemowlę

czyli

Przestrogi dane Matkom,

przez profesora

Blackburn'a

przeł. z angielskiego

Ks. S. T. Mankielun.

Cena kop. 15 z przesyłką kop. 20.

Skład Główny

w Księgarni

Gebethnera i Wolffa.

1—3—9425

D-ra Aleksandra Marjana Weinberga

Warszawska woda do picia,

pod względem Sanitarnym

z chromolitografowanym planem geologicznym gruntu Warszawy, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach. **Cena kop. 60.** Skład główny w Księgarni E. Wendego i S-ki Krakowskie-Przedmieście. 1—1—9421

LISTY POCHWALNE PATENTA i CENZURKI SZKOLNE,

są do nabycia w Drukarni

Józefa Sikorskiego,

przy ulicy Niecałej Nr. 11 nowy.

1—1—9402

Najtańsze Wydawnictwo Nut

Echa Muzycznego.

1. Do Gitary, Impromptu, Fr. Hillera. — 2. Bolero, przez Fr. Kiela. — 3. Pieśń na fortepian, przez Ant. Rutkowskiego.—4. La complainte du Rossignol Nocturne sentimental par Fr. Putler.— 5 Fantazja z opery „Aida." 6. Toccata de P. D. Paradisi. — 7. Andante z 2-ej Sonaty Fil. Em. Bacha. 8. Petite Morceau par J. Haydn. — 9. Sztuczka na fortepian, R. Schumanna. — 10 Au lac de Wallenstadt pur Fr. Liszt. — 11. Kujawiak ze zbioru Miecz hr. Miączyńskiego, ułożony przez B. Kanię.—12. Mazurek do śpiewu Ant. Rutkowskiego. — 13. Piosenka na fortepian B. Rudnickiego.—14. „Je taine" Polka mazurka, par W. Ana. — Wszystkie powyższe kompozycje kosztują w Warszawie rs. 1 Na prowincji 1½ rubla. Dostać można we wszystkich księgarniach, tudzież w Redakcji Echa Muzycznego w Poniedziałki, Środy i Piątki z rana do 12 godziny, ulica Elektoralna Nr 13

1—5—9441

Zeszyt 5-ty.

Przeglądu Technicznego

wyszedł z druku i zawiera:

W kwestji trwałości mostów żelaznych, nap. F. Kucharzewski. —Indykator i jego zastosowanie w przemyśle, nap. S. M. Roguski (c. d).—Wyrabianie cegły wapiennej i budowle z niej, nap A. Borowski.—O hamulcach ciągłych (c d.), nap A. Sadkowski.—Odżywianie węgla kostnego za pomocą melasu, nap. L. Misiągiewicz — Krytyka i bibliografia.— Przegląd wynalazków i ulepszeń. — Kronika bieżąca.—Prenumerata półroczna w Warszawie rs. 4, na prowincji rs. 5, adres Redakcji: Zielna Nr 40. 1—1—9412

Uczeń 6-tej klasy

gimnazjum filologicznego, życzy sobie przyjąć miejsce Korrepetytora na wsi lub w mieście. Adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. K. D.

—9498—1—3

Z nieprzewidzianych okoliczności, poszukuje miejsca od 1 Lipca

Ekonom-Rządca,

z chlubnemi rekomendacjami. Wiadomość u W-go Rańkoskiego, Tłomackie Nr 9.

—9513—1—3

O S O B A

która ukończyła gimnazjum w jednem z miast Cesarstwa, znająca języki: rossyjski, polski, francuzki i niemiecki, oraz nauki klassyczne i muzykę, **poszukuje lekcji na godziny** na pensji, lub w domach prywatnych. Może także przyjąć miejsce stałe w Warszawie, albo na wyjazd za granicę. Wiadomość, w sklepie galanteryjnym Józefy Gay na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw Kopernika Nr 1.

—9384—1—3

O S O B A

udająca się na kuracją do zakładu Marabrun w tych dniach, a nieposiadająca znajomości języka niemieckiego, pragnie znaleźć na wspólny koszt towarzysza podróży. — proszę złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. 2—2—9354

Dla Uczni i Uczennic,

wszelkich zakładów naukowych, **Fotografja Fr. Kulewskiego, Długa Nr 32,** odstępuje od cen praktykowanych w Warszawie zniżonych, lub ugodzonych stosownie do formatu, jako też grupp: tak składanych jak i zwyczajnych.—15% procent za dokładne i akuratne wykończenie i możebny pośpiech w oddaniu zamuwień zakład poręcza.

2—3 — 9266 —

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych lub do Instytutu Muzycznego, mogą znaleść wygodne pomieszczenie w zacnym domu, troskliwą macierzyńską opiekę. wszelka pomoc naukowa, oraz lekcje muzyki na miejscu. Konwersacja w języku francuzkim. Ulica Chmielna Nr 25 nowy, mieszk. 24. 3—3—8543

1000 rs. Kaucji

w gotowiźnie

Młody człowiek, posiadający chlubne świadectwa, wiarogodne rekomendacją, poszukuje posady w Warszawie lub też na prowincji. Również może nabyć jaki pewny interes jako wspólnik albo sam Wiadomość ulica Sowia Nr 3 nowy, mieszkania Nr 58, od godziny 8 do 11 rano 2—3 — 9132 —

Młody Człowiek,

(Kupiec), znający prowadzenie książek, władający językim polskim i niemieckim. poszukuje zaraz lub od 1 go Lipca miejsca. Łaskawe adresa uprasza się pod W. Ż. 100. Redakcja Kurjera Warszawskiego.

—9505—1—3

Potrzebnym jest zaraz na prowincję

OGRODNIK

z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 1.

—9515—1—3

Do sprzedania w Nowo-Mińsku, godzina jazdy koleją od Warszawy

D O M

Nr 1, w najlepszym stanie, z ogrodem spacerowym, owocowym i warzywnym, składający się z 20 pokoi, pomiędzy któremi sala 16 łokci kwadratowych. Obecnie w tym domu mieszka Jenerał. Wiadomość na miejscu u gospodarza domu. —9502—1—3

Do sprzedania

FOLWARK

włók 22 gleba pszenna z lasem dębowym, z inwentarzem żywym i martwym, z zasiewami kąpletnemi, z maszynami i narzędziami, żadnych serwitutów, położony w guberni Lubelskiej, 18 wiorst od kolei, i wiorst 10 od młyna amerykańskiego — Bliższa wiadomość ulica Ogrodowa Nr 22 domu, mieszkania Nr 3, w każdej porze. 2—2 — 9288 —

Korzystny Interes.

Do sprzedania zaraz **wszelkie urządzenie wraz z utensyljami po zakładzie wódek.** Wiadomość u pana Fleiszer, zakład stolarski, Ogrodowa Nr 4. — 9445—1—2

Młyn wodny.

Na rzecze Jeziorce o pięciu kamieniach z tych dwa cylindry francuzkie i stępa do kaszy z mieszkaniem wygodnem oraz z budowlami do tegoż należącemi, niemniej grontem ornym i łąką, jest zaraz do wydzierżawienia lub w zastaw od 1 Lipca r. b. w Osieczku. Mlewo się odbywa na Grojec i Warszawę, do Grójca wiorst 7 z tych 3 szosą do Warszawy mil 6, o warunkach wiadomość na miejscu lub u pana rządcy hotelu Krakowskiego. — Może bydź wzięte z rybołowstwem staw jest 16 morgów. 1—3—9398

Do sprzedania

w Warszawie Dom

i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe, położone przy szosse i rogatce Jerozelimskiej. Tamże są Lokale i Sklepy do wynajęcia. Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4—6 po południu przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 11

5—6 — 8880 —

OSTRZEŻENIE.

Dowiedziawszy się, że zastawiony przezemnie z zastrzeżeniem wykupu List Likwidacyjny Nr 28,293 bez kuponów pozostałych u mnie, przeszedł w inne ręce. Wzywam niniejszem dzisiejszego posiadacza, o zwrot takowego gdyż co do prawa korzystania z kuponów, uczyniłem stosowne kroki Wiadomość w Pułtusku u Cukiernika Petersa. 1—1 — 9499 —

Litewskie Wędliny

wyborne, wiosennego przyrządzenia, nadeszły do handlu E Olszewskiego, na Marszałkowskiej Nr 34 —Polędwice, salcesony, karkowiny, łopatki, do użycia w surowym stanie jako śniadaniowe zakąski, po 30 kop. za funt. Półgęski wędzone wyśmienite.—Boczki. grudzinki, szczęki do gotowania.—Za dni kilka nadejdą wyborowe szynki wędzone po 40 kop. za funt. —9526—1—3

Ważna Wiadomość.

Obicia Papierowe

NAJTANIEJ

sprzedają się z własnej fabryki

pod firmą;

Didier & Wahl

ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, w domu zwanym Potkańskie.

Szanownym Panom handlującym jako też i osobom w większych partjach biorącym odstępuje się rabat.

1—3 — 9509 —

Jest do zbycia

Blat od stolika

okrągły wysadzany mozajką drewnianą od ręki odrobionej, nadzwyczaj delikatnie i uchodzący za arcydzieło w swym rodzaju, a oprawny w drzewo oliwne. Ulica Jasna Nr 6 na dole. Tamże jest całe **pomieszkanie umeblowane** do najęcia ze wszelkiemi wygodami i z wolnym wchodem do ogrodu będącego przy domu. 1—3—9388

Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach

MAGAZYN

Strojów i Sukien Damskich

z eleganckiem urządzeniem, ustaloną klientellą, zajmujący loka piękny i obszerny, przy jednej z pierwszorzędnych ulic Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Karmelickiej, w domu Nr 8 mieszkania Nr 2, na 1-em piętrze od frontu 1—3 — 9527 —

!M E B L E!

mahoniowe i orzechowe garnitury, rypsem kryte, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki i t. p., oraz **materace i kołdry,** po cenach najtańszych. Nowy-Świat Nr 46, wejście od frontu, K. Schwemberger.—Tamże jest **garnitur,** oraz **szafa i fotele** używane.

—9520—1—6

Dwa Filary

marmurowe z wazonami i **Stół** jadalny jesionowy rozsuwany, jest do sprzedania przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 5, mieszkania 2, drugie piętro od frontu. —9500—1—3

Rs. 5000

bez pośrednictwa, potrzebne na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie, na majątek ziemski w okolicy Warszawy położony, bez serwitutów, wartujący do **30000 rs.,** na umiarkowany procent. Interesanci zechcą złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warsz. pod nazwiskiem Antoni Kowaacki.

—9316—2—2

U AKUSZERKI

A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

—9334—2—3

Po cenie umiarkowanej

Różne Mieszkania letnie,

do wynajęcia na folwarku Konstantynowo. za rogatkami Petersburskiemi na 7-mej wiorście od karczmy Żerań na prawo jedna wiorsta, około dróżnika kolei Nadwiślańskiej, przy lesie sosnowym, ogrodzie dzikim i owocowym, w miłem bardzo położeniu, cichość i swoboda wszelka, komunikacja z Warszawą codzień. Wiadomość u Szwajcara hotelu Niemieckiego.

1—3—9389

P O K Ó J

z meblami, jeden za rs. 13, drugi 18 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4.

—9521—1—3

Sklepy wystawne

z pakamerami, oraz **dwa pokoje** z kuchnią, w oficynie prawej na 1-m piętrze, jako też **dwie wozownie** do najęcia od Ś-go Jana b. r. przy ulicy Długiej pod Nrem 16, wprost Soboru. Wiadomość u właściciela.

—9512—1—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania Nr 8. Nowy Świat.

—9503—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

POKÓJ

na 2 m piętrze, światły i ciepły przy familji, z meblami i usługą, Fortepian i salon wspólny, na żądanie można mieć herbatę i obiad. Osoba młoda może mieć troskliwą opiekę.— Wiadomość w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41

—9163—2—3

Do najęcia od Ś-go Jana pod Nr 9, przy ulicy Tłomackie

Lokale:

7, 6 i 3 pokojów z kuchniami, piwnicami i górą. Od Ś-go Michała **2 Sklepy** z oknami wystawowemi, jeden z pakamerą Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt **par okien i okiennic** okutych. Wiadomość u rządcy domu. 5—6—8588

Na ulicy Mazowieckiej Nr 6, na 1-m piętrze

Piękny Apartament,

złożony z dwóch Salonów, 2 małych i 3 dużych Pokoi, do wynajęcia od Ś-go Jana.— Tamże są do sprzedania **MEBLE,** jedwabnem, adamaszkiem ponsowem kryte, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość, ulica Hrabiego Berga Nr 3, mieszkania Nr 2.

3—6 — 9197 —

Do wynajęcia od Ś-go Jana

1) **Lokal** za rs. 500 na parterze z frontu 5 pokoi. przedpokój, schowanka i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, piwnic 2, góra wspólna, mieszkanie to będzie zupełnie odnowione. 2) za rs. 250 **kawalerskie mieszkanie** na 1-m piętrze 3 pokoje, w 3 mieści się cyganek, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, góra wspólna. — Ulica Orla Nr 6, wiadomość na miejscu. 1—3—9446

Sklep korzenny

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz. Bliższa wiadomość w kantorze stręczeń służących u p. Stęzalskiego, przy ulicy Kapitulnej Nr 11. —9519—1—3

W dniu 11 b. m., zapomnianą została w dorożce

Mappa Dóbr Taraskowo.

Uprasza się dorożkarza o odniesienie tejże mappy na ulicę Sienną Nr 4, mieszkania 2, za wynagrodzeniem. —9514—1—1

Nagrody rs. 18.

W drodze z dworca kolei Petersburskiej ku mostowi, zgubiono **rubli 118,** składające się z czterech papierków 25 rublowych, jednego 10 rublowego, jednego 5 rublowego i 3-ch pojedynczych. Pieniądze te miał biedny służący, który zmuszony będzie je zwrócić. Przez wzgląd więc na obarczonego rodziną zechce łaskawy znalazca złożyć powyższą kwotę u poszkodowanego St. Pękalskiego, ulica Dobra Nr 13, na 1 piętrze.

—9319—2—2

Zgubiono

dnia 9 b. m. **klucze,** z których jeden od kassy ogniotrwałej, na kółku stalowym. Łaskawy znalazca **za nagrodą** zechce odnieść na ulicę Nowogrodzką Nr 1 mieszkania 11.

—9313—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюнь 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 128.

Dnia 13 Czerwca 1877 roku. | *Środa* | *Dnia 1 (13 Czerwca) 1877 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca b. r. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1878 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1) węgli kamiennych korcy 1000, od kop. 90 za korzec;

2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na podpałkę węgli kamiennych, sążni kubicznych 12, od rs. 13 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 105 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1878 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1) węgli kamiennych korcy 1000, po kop. 90 za korzec;

2) drzewa sosnowego drobno rąbanego, na podpałkę węgli kamiennych, sążni kubicznych 12, po rs. 13 za sążeń kubiczny (ceny wypisać literami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 105 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje mieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.) 3—3—8191—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1878 dla drukarni przy Kancellaryi Ober-Policmajstra m. Warszawy:

1) Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 1130 ryz, od rs. 2 kop. 25 za ryzę;

2) papieru białego na drukowanie dodatków do tejże Gazety około 3-ch ryz, od rubli 7-miu za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 256 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 dla drukarni przy Kancellaryi Ober-Policmajstra m. Warszawy (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy wraz z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rubli 256 i na koszta ogłoszenia rub. 18 przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.) —8352—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnin 6 (18) czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przebudowanie kanału drewnianego przy ulicy Tamka w Warszawie od summy anszlagowej 1,494 ruble.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papieoze stomplowym ceny kop 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rubli 150 i na koszta ogłoszenia rubli 10.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przebudowania kanału drewnianego przy ulicy Tamka w Warszawie, za summę anszlagową wynoszącą rubli 1,494 (wypisać literami), i odstępuję od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rubli 150 i na koszta ogłoszenia rubli 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr N. pisnłem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—1 — 9284 —

BANK POLSKI

Podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędą się licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Banku Polskiego w ciągu roku jednego od dnia 1 (13) lipca r. b. do dnia 1 (13) Lipca 1878 r.

1) drzewa sosnowego około 120 sążni kubicznych polskich, poczynając od ceny rs. 12 kop. 50 za sążeń polski z porąbaniem i ułożeniem w drwalni;

2) węgli kamiennych około 2000 korcy, poczynając od ceny kop. 95 za korzec warszawski.

Warunki do licytacji, oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą w kancelarji Banku Polskiego codziennie w godzinach biurowych.—Deklaracje będą przyjmowane tylko od osób handlujących 1 ej i 2 ej gildji, posiadających składy drzewa opałowego lub węgli kamiennych w Warszawie.

Vice-Prezes Banku (podp.) **Higersberger.**

Naczelnik Kancelarji podp.) **Rajzacher.**

— 9844 —1—2

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1877 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego od sumy anszlagowej rs 1752 kop. 26.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogloszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1877 effektóów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1752 kop. 26 (wypisać literami) i odstępuję od takowej sumy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —9053—1—3

WÓJT GMINY CZYSTE

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, w urzędzie Wojta Gminy w obecności urzędnika nadetatowego Chmielowskiego delegowanego reskryptem Naczelnika powiatu od 12 Lutego r. z. Nr 2135, odbywać się będzie głośna in plus licytącja na wydzierżawienie poniżej wymienionych nieruchomości sekwestrowanych na satysfakcję zaległej składki ogniowej i innych należności skarbowych lub gminnych; mianowicie we wsiach:

1-o Wola

a) wiatraka z domem pod Nr 87 od Rs. 150 rocznie;

b) ogrodu owocowego położonego przy domu Nr 9 od Rs. 100.

2-o Koło

c) czterech wiatraków pod NNr 79, 96, 136 i 142 od Rs. 120 rocznie z każde go.

3-o Ochota

d) wiatraka pod Nr 29 od Rs. 120 rocznie.

Licytacja odbywać się będzie na każdą nieruchomość oddzielnie. Do licytacji na wiatraki, vadjum w gotowiźnie wyrównywające całorocznej dzierżawie, na ogród w ¼ części summy dzierżawnej, do depozytu kassy Gminy złożyć należy:

Nieruchomość w punkcie a) wypuszcza się na lat dwa od 1-go Lipca n. s. r. b. po tenże dzień i miesiąc 1879 roku—wiatraki w punktach c) d) na rok jeden od 1-go Lipca n. s. r. b. po tenże dzień i miesiąc r. p. 1878, ogród zaś na czas zebrania owocow to jest od 1-go Lipca n. s. r. b. do 1-go Listopada tegoż roku.

O bliższych warunkach poinformować się można każdego czasu z wyjątkiem świąt w kancelarji delegowanego urzędnika w domu Windygi we wsi Wola.

2—3— 8901 — Wójt Gminy **Dutkowski.**

OGŁOSZENIE.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b. w rajtszuli, na rogu Grzybowskiej i Ciepłej ulic, o godzinie 11 z rana, Kadrowa Żandarmska Komenda, Warszawskiego Okręgu, będzie sprzedawać przez publiczną licytację, **Konia** siwego 6-o letniego, zbywającego podług nowego etatu. —9168—3—3

PANNY

potrzebne są zaraz do pracowni sukien i strojów damskich Pauliny Landau. Nalewki Nr 41 nowy. —9347—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do sukien, Magazyn, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. —9529—1—1

Potrzebna jest zaraz

PANNA

uzdatniona do krawieczczyzny. Ulica Wspólna Nr 9, na dole od frontu, mieszkania Nr 9. —9508—1—1

Potrzebna jest do miasta gubernialnego

PANNA

z kaucją, do prowadzenia sprzedaży w magazynie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Hotelu Wiktorja u Szwajcara, od godz. 10 do 11 i od 7 do 8 i pół. —9517—1—2

Potzebne są

Panny

do roboty sukien damskich, podręczne i do nauki. Ulica Jasna Nr domu 4, mieszkania 6. —9530—1—2

Jeżeliby kto z jadących **na kuracyję do Nowego Miasta,** mógł zabrać na wspólny koszt

PANNĘ,

zechce zostawić swój adres w Redakcji pod lit. M. W. —9488—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczczyzny. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —9470—1—3

Poszukuje się **FRANCUZKI** z muzyką, do dziewczynki 10 cio letniej, na wieś. Zgłosić się na ulicę Marjańską Nr 9, mieszkania 4, od godziny 3 do 5 po południu. Tamże jest do najęcia **Pokoik z fortepianem** dla Nauczycielki lub Panienki uczęszczającej do Konserwatorjum, który obejrzeć można od 12 do 6 po południu. —9507—1—1

Rodowita Francuzka,

życzy znaleźć miejsce na wsi przez lato.— Chmielna Nr 4, u gospodarza. —9456—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu obić papierowych, pod firmą Didier et Wahl. Ulica Długa Nr 32. —9516—1—2

Kantor Stręczeń Służących

pod Nrem 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Zamku, — zawiadamia JW. i WW. Państwa, iż ktoby chciał mieć od **kwartału** dobre **sługi,** z rekomendacjami, raczy wcześniej zgłosić się do kantoru, gdyż jest do pomieszczenia znaczna ilość służących różnego rodzaju, których i na **prowincję** dostarcza, między innemi poszukują zajęć: Gospodynie, Bony Niemki, Panny Służące, Kucharze, Ekonomi, Pisarze i t. p.

Z uszanowaniem **J. Łuczyński.** —8626—6—6

Potrzebną jest

BONA

Niemka, mówiąca także po rusku, do udzielania początkowych nauk i szycia. Ulica Dzielna Nr 13, mieszkania 18 —8910—3—3

Obywatelka ziemska z okolic Brwinowa pod Warszawą, życzy sobie do towarzystwa swej małej jedynaczki, **przyjąć na czas letni Dziewczynkę** w wieku lat od 6 do 8 miu. Która z matek zgodziłaby się na powyższą propozycją, może bliższą wiadomość otrzymać w domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 12, mieszkania 3-ci. —9031—3—3

Potrzebny jest zaraz

POMOCNIK

uzdolniony i obeznany praktycznie z miernictwem przy Jeometrze powiatowym. Wiadomość bliższa i porozumienie się w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3

Pośredniczy w umieszczaniu

Guwernantek, Guwernerów i Bon

Kamilla Mierkowska,

Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 po południu. —9346—2—12

Nauczycielka i Introligatorka.

Urzędnik z żoną i 2-ma córkami introligatorką i nauczycielką, życzy sobie wyjechać na wieś na 3-ci kwartał r. b. Za mieszkanie, życie i usługę ofiaruje pracę swych córek. Wiadomość w Litografji p. O. Fleck, Krakowskie Przedmieście Nr 39, obok Skweru. —9312—2—3

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem; wiejska z małem dziecięm, są u Akuszerki M. Romańskiej. Tamże jest **pokój** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Waliców Nr 16. —9528—1—1

RS. 6,000

w Listach Zastawnych miasta Warszawy, jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość w Handlu Żelaznym pana Hilknera, w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu. —8985—2—2

12 zmian

DEKORACJI

z przystawkami, **bibljoteka, partytury i muzykalja,** oraz **Garderoba,** a mianowicie: krakowska piękna, hiszpańska, francuzka, włoska, (bandycka).—Ludowa: chłopska, góralska, żydowska, liberyjna, i t. p. razem albo częściowo **do sprzedania,** lub **wydyerżawienia.** — Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 10, od tyłu na 2-gim piętrze, mieszkania Nr 15. 5—0—0000

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec,—dalsze transporta przysyłane będą —8027—4—18

Są do wynajęcia

PIANINA

Ulica Twarda Nr 8. —9523—1—3

Warszawski Magazyn

Nowy-Świat Nr 43, z powodu zwinięcia, **wyprzedaje wszystkie towary:** mianowicie: Perkaliki, Kosmetyki i Zabawki.—Tamże są **do zbycia eleganckie Szafy,** urzędowej roboty, przydatne dla Magazynu Mód, Galanterji, lub dla pp. Fryzjerów. —8884—3—3

Z powodu wyjazdu i zamknięcia fabryki, **upraszam osoby interesowane,** ażeby najdalej do dnia 1 Lipca, **rzeczy dane do prania i farbowania,** wykupiły.—Tamże jest do sprzedania kompletne **fabryczne urządzenie,** z kontraktem lub detalicznie, oraz **Mieszkanie** do wynajęcia, zdatne na różnorodny zakład fabryczny. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat Nr 7, od godziny 9 do 2 po południu.

Karol Bokge. —8577—5—6

Wyprzedaż

kapelusze męzkie po rs. 2, cylindry po rs. 3, parasolki po rs. 1, parasole jedwabne po rs. 4, chustki jedwabne do nosa, szaliki, portmonetki, spinki, krawaty, skarpetki, szelki i różne inne rzeczy galanteryjne. Nowy-Świat Nr 57. —9020—4—4

Ważna Wiadomość!

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 68, są do sprzedania **Kamienie do brukowania** ze sześć sążni, średniej wielkości, także są do sprzedania **okna i drzwi** z dobrem okuciem, bardzo mało używane, z mającej się rozebrać oficyny i rozmaite **drzewo budowlane** w dobrym stanie. Wiadomość u wła ściciela na miejscu. —9188—3—3

Potrzeba kilku robotników

na stałe do fabrykacji guzików głównie do krajania Blachy i t. p., oraz do zbycia kilka **pras drukarskich.** — Wiadomość w Zakładzie Introligatorskim Ludwika Szkopek, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6. —9241—3—3

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA „GLEICHENBERG" W STYRJI

Stacja Zachodniej kolei węgierskiej Feldbach

Sezon od 1 Maja do 30 Września

Szczawy sodowe żelaziste, Żantyce kozia, Mleko, inhalacje z nalewek igieł sosnowych, Kąpieli z wody słodkiej i mineralnej, Kąpieli z kwasem węglanym, Kąpiel do pływania, Zakład Hydropatyczny, Wskazania przeciwko katarom wszystkich błon śluzowych, głównie organów oddechowych i przewodu pokarmowego, specjalnie w chorobach krtani, chronicznym katarze oskrzeli, chronicznem zapaleniu płuc, Emfizemie. Dyspepsji i Katarze żołądka, niedokrewności i bladaczce. Przeciwskazanie: Gruzlica płuc z febrą.

Obstalunki na wodę, mieszkanie, oraz broszury o zakładzie zdrojowym załatwia Dyrekcja w Gleichenbergu- 10—12 — 5335 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatnnku **MEBLE;, Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 21—0 — 1224 —

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i funty.
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, Papier albuminowy i Bristol.
Massy woskowe i **Lakiery** do zaprawiania posadzek.
Mydła tualetowe i **Pudry.**
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn do szycia.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier do trucia much, bez arszeniku.
Perfumy francuzkie i angielskie na flakony i na wagę.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Restitutions fluid dla koni.
Sól stołową chemicznie czystą.
Ultramarinę do bielizny.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Wody mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
Woda na łupież. 2—12 — 9001 —




Nowo założony Magazyn

Mebli mało używanych.

Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, polecam łaskawej pamięci. —9259—2—6

KĘPIELE MINERALNE

z wszystkich używańszych źródeł wydaje w stanie skoncentrowanym dla przyrządzenia w domu

Instytut Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

Też ssme kąpiele wraz z wanną przyrządzane są każdodziennie do godz. 4 po poł.

w Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego przy Zjeździe.

Bilety do tych kąpieli pojedyncze i abonamentowe są do nabycia w kantorze Instytutu Wód Mineralnych, ulica Graniczna Nr 14. - 9420—1—12



Są do sprzedania za cenę nader przystępną dwa

Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **Szeslong safianowy.** Senatorska Nr 20, u Tapicera. —8561—6—12

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—35—0—3494—

Piękne Siano

po rs. 1 kop. 65 i **SŁOMA** targana po rs 1 za centnar trzy pudowy (minimum 12 cent.), dostarcza się w trzy dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. —9141—3—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

NECESSAIRE

podróżny damsko-męzki srebrny, dwa duże **dywany,** jeden z nich perskiej roboty i **kapelusz** cylindrowy nowy. Ulica Senatorska Nr 7, 1 piętro od frontu, zastać można pomiędzy 12 a 2 godziną po południu. —9261—

MAGAZYN

MATERJI MEBLOWYCH, FIRANEK I DYWANÓW

JULJANA PENKALI,

przy ulicy Senatorskiej numer 4.

Został zaopatrzony w wielki wybór towarów francuzkich, angielskich i krajowych. Jako tanie i na bieżący sezon bardzo praktyczne, poleca się szczególnie następujące towary:

Kołdry filoselle gładkie, białe i w pasy, doskonale prać się dające, po rs. 5 i 6.

Hamaki (łóżka wiszące ogrodowe), bardzo wygodne do spoczynku, zwłaszcza na letnie mieszkania, w cenie od rubli 7 i pół.

Drelichy francuzkie na meble, werendy, materace i story.

Kretony atłasowe, serge i zwyczajne, od kop. 45.

Skóry kozłowe, baranie i amerykańskie, oraz nowe zupełnie angielskie **Marocco dull** odznaczające się trwałością i podobieństwem do prawdziwych szagrynów.

Materje jedwabne, wełniane i półwełniane na meble i portjery, jak: Adamaszki, coteliny; atłasy, repsy gładkie w pasy i desenie, brokatele od rs. 1 kop. 10.

Lomy i toile chinoise z włókna palmowego.

Firanki na łokcie jakoteż w odpasowanych portjerach i serwetach, gipiurowe białe i chamoi, tiulowe i muślinowe, od rs. 3 za okno.

Dywany francuzkie i angielskie na łokcie i odpasowane we wszelkich rozmiarach i gatunkach w wielkim wyborze.

Dywany Smyrn pierwszej w naszym kraju fabryki, której Magazyn nasz posiada wyłączną sprzedaż.

Wykonane być mogą w ciągu 4 tygodni, podług najdokładniejszych rozmiarów pokoi w żądanych kolorach i deseniach ze wzorów z monogramami lub herbami. Takież gotowe rozmaitej wielkości w znacznym wyborze.

Oprócz wyżej wyszczególnionych, Magazyn świeżo zaopatrzony jest we wszelkiego rodzaju towary do umeblowania tak skromnych mieszkań, jak i najwspanialszych apartamentów.

1—3 — 9476 —

Przejazd Nr. 3.

WYPRZEDAŻ

Gotowej Garderoby Męzkiej

Przejazd Nr 3. Przejazd Nr 3.

Z powodu zwinięcia interesu wyprzedają się wszelkie towary wykończone z dobrych zagranicznych materjałów, podług najnowszych żurnali **niżej ceny kosztu.**

Hurtowo i detalicznie.

1—3 — 9471 —

Przejazd Nr. 3.

Meble mało używane

na rogu ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu,

pod Nrem 60, na 1-m piętrze.

Magazyn ten kupuje meble, sprzedaje i wynajmuje.—Obecnie zaopatrzony został w znaczną ilość nowonabytych mebli w liczbie których garnitury: czarny i perski, mogą być ozdobą wykwintnych salonów.—Antiqui, lustra ozdobne, szyfonierki, szafy, biurka, kredensy, stoły, krzesła wyplatane, lodownie, porcelana, fajans, szkło, rądle, wszystko to, co tylko do użytku i ozdoby mieszkań posłużyć może, odstępuje po cenach nizkich, a posiadając własne warsztaty, przyjmuje obstalunki tak z prowincji za pośrednictwem korrespondencji, jak i tu na miejscu, gwarantując taniość, gust, dobroć materjału i wykończenie.

Załęski & Comp.

—8827—3—3

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

Od Ś-go Jana r. b., są do wypuszczenia na zależny od umowy przeciąg lat, w dzierżawę lub też poręczającą administrację

DOBRA,

z lewej strony Wisły położone, ogólnej przestrzeni włók około 90, złożone z trzech folwarków, bez żadnych służebności, z kompletnemi murowanemi prawie zabudowaniami, obsiewami, inwentarzem żywym i martwym, w kulturze i ziemi dobrej.

Okolica nadzwyczaj ludna i handlowa, najem tani i łatwy, w miejscu kościół i prawie wszyscy rzemieslnicy, jakoto: stolarze, krawcy, szewcy, mularze i t. p., oprócz tego rzeźnik, piekarzy kilku i t. d.. Dochody stałe dość znaczne, wysiew oziminy w gruntach od dawnych już lat ujętych w płodozmiany 250 korcy, lecz oprócz tego, dobywając nowiny w dobrej pszennej ziemi, corocznie się ilość wysiewu zwiększa, a ceny zbóż i ekowity na rynkach miejscowych, pochodzą zawsze ceny warszawskie. Łąk obfitość, a z lasów mieseowych corocznie umówiona ilość drzewa na potrzeby dzierżawy dodawaną będzie. Na inwentarz żądaną jest kaucja i dzierżawa roczna z góry, zresztą wszelkie warunki bardzo dla reflektującego korzyste być mają. Wiadomość o bliższych warunkach udzielają i właściciel dóbr Grabie, przez stację pocztową Włocławek i właściciel dóbr Mnin przez Pietrków, stacja pocztowa Ruda Moleniecka.

2—3 — 9245 —

Jedynie korzystne w zarobkowaniu

Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

23. Ulica Królewska przy Fabryce Pończoch 23.

Maszyny te doświadczone w korzyściach i trwałości, są tylko w naszym składzie.—**Skład daje materjał na robotę i płaci od tuzina.—Książeczki i objaśnienia polskie.**—Małe okrągłe zaś **Bikfordzkie,** zdatne tylko na wyrób jarmarcznych skarpetek, z 3-ma cylindrami po rs. 70.—**Nauka bezpłatna.**

—4317—18—0

Oryginalne Amerykańskie

Kosiarki Remingtona.
Żniwiarki Waltera A. Wooda.
Żniwiarki Williama Ansona Wooda.
Żniwiarki „Ceres."
Zniwiarko-Kosiarki „Champion."
Zniwiarko-Kosiarki Remingtona.
Grabie mechaniczne amerykańskie i krajowe.

Przetrząsacze, oraz wszelkiego rodzaju inne **praktyczne i trwałe** machiny i narzędzia rolnicze poleca

SKŁAD GŁÓWNY

Towarzystwa Akcyjnego

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła św. Antoniego.—5832



Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B. Nr 100.** 2—3

PLAC

do sprzedania przy ulicy Smoczej, wprost fabryki P. Pfaiffra. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nrem 32, u P. Konarzewskiego. —9490—1—3

Do wydzierżawienia

KOLONJA

w gminie Wawer. Gruntu i sianożęci morgów nowcpolskich 22. Dom, pokojów 6, obora i stodoła. Bliższa wiadomość ul. Chmielna Nr 33 nowy, mieszkania 41 —9182—1—6

KAPITAŁY:



30,000, 12,000 i 6,000, są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr. 21, przy ulicy Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —9114—3—3

Nowo otworzony

Magazyn Obuwia Damskiego

przy ulicy Św-Krzyzkiej Nr 1325 (nowy 10) doznając renomy WW. PP. oddawna, tak teraz jak i na przyszłość z tą samą starannością i dokładnością nadal prowadzonym będzie, z czem polecając się łaskawym względom pozostaję z wysokim szacunkiem.
Franciszek Borodzicz.
—9297—1—2



Tryki i Maciory

rassy **Southdown,**

TRYKI

rassy **Oxfortdown,**
po cenie bardzo nizkiej, do sprzedania u p. Kryskiego, Rządcy Hotelu Słowiańskiego w Warszawie, przy ulicy Podwale Nr 17. —9180—2—4

Dwa Lustra

w złoconych ramach do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Ś-to Jerska Nr 26, mieszkania 16, między godz. 11—2 po południu. —9481—1—3

Korzystny interes!

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Skład węgli i drzewa** ze znacznemi dostawami, inwentarzem żywym i martwym pod bardzo korzystnemi warunkami—tamże do sprzedania krowa dojna. Wiadomość Ogrodowa Nr 18, mieszkania Nr 1, od 3 do 5. 2—3—9248

Wózek dziecinny,

z tyłu do popychania, o 3 kołach, elegancki, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Graniczne Nr 16, mieszkania 1. —9433—2—3

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—49—0

100 Beczek od Wina

próżnych i zupełnie nowych, po 32 i 64 garnce objętości jest do zbycia u

Jana Stifft i Synów.

Ulica Długa Nr 45. —9146—3—3

Jest do odstąpienia zaraz

Skład Węgli i Drzewa,

położony w korzystnej miejscowości i od kilkunastu lat egzystujący. Bliższa wiadomość w składzie węgla i drzewa przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 12. —8715—6—6

Fortepian i Pianino

prawie nowe jest do sprzedania albo do wynajęcia, każdego czasu.—Tamże są potrzebne **Panny** do krawieczyzny przychodnie i ze wszystkiem. Krakowskie-Przedmieście pałac Hr. Krasińskich Nr 5 nowy, w dziedzińcu po prawej stronie, mieszkania Nr 30. —9479—1—2

W fabryce fortepianów Józefa Budynowicza, przy ulicy Długiej pod Nrem 32/557, są do sprzedania

FORTEPIANY

własnej fabryki, zagraniczne, **Pianina** i używane, po rozmaitej cenie, przytem przyjmuje się reparacje i strojenia. —9464—1—3

Z powodu szczupłego mieszkania, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedm i pół oktawy, Szafa do bielizny, Łóżeczko dziecinne składane, garnitur mebli mahoniowych i niektóre sprzęty kuchenne. Widzieć można od 11 do 6. Adres: ulica Smolna Nr 8 domu, mieszkania Nr 9. —9487—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

za cenę nizką i **Meble.** Grzybowska Nr 9. —8883—3—3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 200 przy ulicy Bednarskiej, w domu Nr 23, na 2-m piętrze. Bliższa wiadomość z rana do godziny 2 po południu. —8971—2—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, z żelazną szpreją, za rs. 40. Ulica Zielna Nr 22, 2-e piętro, mieszkania Nr 5. —9246—3—3



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeszlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego. —9355—2—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowy i mahoniowy, rypsem kryte, oraz para **Szaf orzechowych,** Komody, Stoły, Łóżka, Stoliki do kart i t. p. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u stolarza, niedochodząc Żórawiej. —9501—1—3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Garnitur Mebli,

cały kryty rypsem czysto wełnianym, koloru bordeaux, modnego fasonu, **Lustro** duże w złoconych ramach ozdobne, wraz z takąż konsolą. **Lustro** wielkie w orzechowych ramach, **Kredens** orzechowy, 2 pary **Firanek** koronkowych i **3 Rolety** do okien, wszystko mało używane. Ulica Elektoralna Nr 43 nowy, mieszkania 18, w lewej oficynie. —9485—1—3



Kilka Karet

używanych kompletnie odnowionych, **Faeteny** lekkie nowe i używane, **Amerykanki** nowe i **Prelotki** czyli dorożki petersburskie używane, są do sprzedania w fabryce A. **Czarneckiego,** ulica Orla Nr 10. —9504—1—3



FAETON

nowy na parę lub jednego konia, **Wolant** nowy na parę lub jednego konia, **Wolant** używany, na parę lub jednego konia, **Bryczka** na resorach mała. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —9029—3—3



KOŃ

kasztanowaty, powozowy, młody, jest do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w Łazienkach Królewskich w Koszarach Huzarskich, zapytać o stangreta Aleksieja. —8528—7—10

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie,
pokój i kuchnia, do najęcia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —9331—2—2

Dwa Pokoje,

alkowa, przedpokój, kuchnia, na dole, do najęcia od Ś-go Jana, za rs. 220 rocznie. Wiadomość na miejscu, Chmielna Nr 1, mieszkania 2. —9518—1—4

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, na miesięcy dwa i pół do najęcia. Plac Warecki Nr 14 dom Neubaurów. Wiadomość u stróża. —9506—1—2

Mieszkanie

do odstąpienia od 1-go Lipca, na dwa lub trzy miesiące, z meblami lub bez, złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 5. —9483—1—3

Przy ulicy Brackiej Nr 13, jest do odnajęcia przy familji od 1 Lipca

POKÓJ

obszerny z balkonem, dla kobiety spokojnej; albo dla panienek młodych, chodzących do zakładów, z utrzymaniem lub bez, — stróż wskaże. —9486—1—2

Od dnia 1 Lipca r. b.

różne Lokale

są do wynajęcia, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —8299—9—10

Pod Nr 16 na Hożej ulicy, na przeciw ogrodu W-go Kronenberga od 1 go Lipca r. b.

LOKALE,

13 pokoi z balkonem, alkową, 2-ma przedpokojami, pasażami, kuchnią, zlewem, spiżarką, stajnią i wozownią, stancją dla stangreta za rs. 1,500 rocznie. 4 pokoje, przedpokój, pasarz, kuchnia, piwnica za rs. 460 rocznie. — 3 pokoje, kuchnia, śpiżarka, piwnica, za rs. 250 rocznie. — 2 pokoje, alkowa, kuchnia, dwie śpiżarki, za rs. 220 rocznie. — Oraz pokoje **kawalerskie** pojedyńcze, schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. 5—6—8823

Dwa Lokale

W nowo wymurowanym domu Nr 418a na Pradze, przy samym moście żelaznym, są do najęcia od 1 lipca dwa lokale: na pierwszem piętrze 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z gankiem za rs. 350 rocznie i także lokal na 2 m piętrze za rs. 320, z piwnicami, komórkami i t. p. **Piękny widok na Warszawę, bliskość kąpieli i suchość mieszkań** zalecają tę miejscowość. —9495—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana, róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49/1253

Całe 2-gie piętro

8 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., rocznie rs. 1000, oraz sklep cały lub połowa. Wiadomość u właściciela. —9511—1—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod Nrem 497A, w pałacu przechodnim z ulicy Miodowej na Podwale, na 2-m piętrze, z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, dwa wejścia, z wszelkiemi wygodami; są także do wynajęcia pokoje umeblowane każdego czasu. Wiadomość u Rządcy. —8841—5—6

POKÓJ

jeden do wynajęcia, lub dwa razem, z meblami, usługą i wszelkiemi wygodami. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —8930—5—6

MIESZKANIE

eleganckie umeblowane, w bliskości Saskiego Ogrodu położone, składające się z 3 pokoi z alkową, przedpokoju, kuchni, schowanka, piwnicy, z wodociągiem i zlewem, w każdym czasie do wynajęcia na kwartał lub dłużej. Ulica Włodzimierska Nr 11, stróż wskaże. —8666—7—9

NA LETNIE

lub na stałe mieszkanie, albo na jaki zakład, do wynajęcia w okolicach spacerowych przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 7 przy rogatkach Mokotowskich, a zatem w pobliżu botanicznego ogrodu, Belwederu i Łazienek, dom drewniany, suchy o 7-miu pokojach z możnością podziału na mniejsze lokale, w obszernym ogrodzie (35,000 łokci kw.) z 400 drzew owocowych, po za którymi ciągną się obszary pól i pól mokotowskich.—Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej, u właściciela domu Nr 10 od placu Aleksandra. 5—6—8853

Do wynajęcia od 8-go Lipca:

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia z których salon o trzech oknach z wygodnym rozkładem i pięknym widokiem z dwoma wchodami na 2 piętrze od frontu za rs. 260 rocznie. **Dwa** pokoje przedpokój i kuchnia za rs. 180 rocznie. Tamka Nr 8. 3—3—9142

Od 1-go Lipca do wynajęcia

2 pokoje i 1 pokój

z meblami lub bez mebli.—Tamże 2 lub 3 pokoje z kuchnią, na czas wakacyjny. Mazowiecka Nr 4. Wiadomość u Szwajcara. —8914—4—6

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b, w domu Nr 15 ulica Miodowa, w domu Brzezińskiego Jana:

1) **6 pokoi** z przedpokojem, kuchnią, na 2-m piętrze od frontu.
2) **8 pokoi** z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu.
3) **2 pokoje** na 1 m piętrze w oficynie.
4) **Stajnia z wozownią.**—Wiadomość u Rządcy domu. —8608—6—6

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia angielska, drwalka, piwnica i góra wspólna, do najęcia od Ś-go Jana, na 2-m piętrze, naprzeciw Zamku, w ulicy Ślepej, w drugim domu Nr 2 nowy. Wiadomość tamże u właścicielki. —9238— —6

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, na dole, z wszelkiemi wygodami. przy ulicy Tamka pod Nrem 36. Wiadomość u właściciela domu, od godziny 1 do 3 po południu. —9249— —3

Mieszkanie z meblami,

składające się z 3 ch pokoi i kuchni, wraz z ogródkiem, do wynajęcia każdego czasu do dnia 1 Września r. b, za rs. 70.—Ulica Hoża Nr 4.—Wiadomość u Stróża —9200—1—3

Letnie Mieszkania

W dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, za 1-szą stacją Miłosna, godzina jazdy koleją Terespolską, w miejscu zdrowem i spokojnem, gdzie są obszerne lasy, stawy, ogrody, kąpiele letnie etc., są różne mieszkania w cenie od rs. 100 do 400, do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności i nowalji na miejscu po cenie umiarkowanej dostać można. Wiadomość na gruncie lub u właściciela w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr domu 1, mieszkania 4. —9232—2—6

SKLEP

naprzeciw Gościnnego Dworu i **Składy** za Żelazną Bramą do wynajęcia. Gnojna Nr 11. —9038—3—6

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej pod Nrem 21, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP

na skład wędlin przydatny, którego w tej okolicy potrzeba czuć się daje, lub na inny proceder.—Tamże **Pokój z kuchnią** na pierwszem piętrze, tylko na jeden kwartał do 1 Października r. b. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, na drugiem piętrze —9205—3—3

Nagrody rs. 200.

P. Józefowi Funkenstejn wydane zostały kwity depozytowe na rs. 3000 po załatwieniu przeżeń formalności. Rzecz jednak idzie o weksle na 3000 rs., dla odzyskania których zapewniam nagrody rs. 200 za wykrycie funduszów pana Fużkenstejna. **Stanisław Burba.** —9115—4—4

Rs. 3 nagrody!

Zgubiono w dniu 10 b. m. między godziną 1 a 2 po południu przejeżdżając dorożką, ulicami Królewską, Marszałkowską i Łazienkami królewskiemi **pierścień złoty** męzki z literami A. K., łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą powyższą do magazynu wyrobów jubilerskich A. Lange, uprasza się panów jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy pierścień. 2 3—9784

Nagrody rs. 5.

Dnia 10 b. m w przechodzie przez ulicę Zakroczymską, plac Cytadeli, most nowy i park pragski, zginął wyżeł rasy duńskiej, maści kasztanowatej, z białemi odmianami na piersi, karku i łapach, z obróżą skórzaną, na której adres właściciela. Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o miejscu pobytu jego zechce dać znać do właściciela domu przy ulicy Tłomackie Nr 5 nowy, za powyższą nagrodą. —9368—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.